



Eksprezydent Algirdas Brazauskas formuje 12 rząd niepodległej Litwy

Jego ekscelencja premier-lokaj



Prezydent — premier rozpoczął swoje expose

Fot. ELTA

Socjaldemokraci perfekcyjnie przelozyli zwyciestwo swego kandydata na premiera na głosy w Sejmie. Jak i podawali od kilku dni, wczoraj za emerytowanym prezydentem ubiegającym się o tekę premiera, przegłosowało 84 posłów.

Reszta parlamentarzystów (45) była przeciwko Brazauskasowi i trzech wstrzymało się od głosu — nie liczyła się w wyścigu lewicy po schedę po Rolandasię Paksasie. Jeszcze z rana socjaldemokratyczny kandydat kończył rozmowy konsultacyjne w klubach parlamentarnych, lecz nie

nie przemawiało za tym, że ich wyniki mogą w jakikolwiek sposób przeszkodzić lewicy przejść do ofensywy.

Chwila po 11.00, pewien siebie, swego zwycięstwa i nie bez dozy arogancji prezydent-premier elekt, rozpoczął swe expose. Mówił o tym, co złe. O bezrobociu i sytuacji gospodarczej. Zapewniał, że wie jak zrobić, żeby było lepiej. Nic jednak konkretnego nie powiedział.

Na późniejsze pytania posłów, skąd jego rząd weźmie środki np. na zwiększenie emerytur i rent, minimalnego wyn-

agrodzenia oraz polepszenie życia w ogóle, Brazauskas odpowiadał stwierdzeniem, że trzeba to zmieniać.

W jaki sposób, pozostawało jego słodką tajemnicą, bowiem posłowie — szczególnie ci, od wczorajszego popołudnia z opozycji — nie mogli zrozumieć, w jaki sposób przyszedł premier ma pogodzić lewicowy program socjaldemokratów z kontynuacją liberalnego programu popakasowskiego.

(Dokończenie na str. 2)

Zujuny — ziemia nie zwracana

Rozkaz godzący w korupcję

W nr 117 „Kuriera Wileńskiego” (wydanie magazynowe z dn. 16-18 czerwca br.) w artykule „Zujuny — ziemia obiecana” został zamieszczony list mieszkańców gminy zujuńskiej o ich rozpaczliwej sytuacji z odzyskaniem ojcowizny.

Szczególnie ucierpieli żyjący prawnici właściciele, należący do tzw. pretendentów pierwszej kolejności, których ziemia okazała się albo w granicach miasta, albo „pod karierem”, albo w rękach ludzi przenoszących swoją ziemię z innych terenów Litwy, a w rzeczy samej będących mierniczymi, którzy nadużywając swego stanowiska, zaprojektowali sobie 72 parcele w najlepszych miejscach Bujwidzkiej Miejsowości Katastrowej (BMK). Warto podkreślić, że należeli oni do tzw. 9 i 10 kolejności.

Zbigniew Balcewicz, zastępca naczelnika powiatu wileńskiego, wydał 15 czerwca tego roku rozkaz, na mocy którego zostały unieważnione bezprawne nadziały mierniczym. Arvydas Klimkevičius, piastujący w wileńskim powiecie takie same stanowisko jak Balcewicz, czyli wicenaczelnika, nie tylko nie zaaprobował rozkazu kolegi, ale ostro zaatakował go. Po powrocie z delegacji służbowej szefa, czyli naczelnika po-

wiatu, złożył na jego ręce pismo, w którym napisał, że Balcewicz nadużywając stanowiska służbowego, pod nieobecność naczelnika, wydał jednostronny rozkaz, rewidujący decyzje poprzedniego kierownictwa powiatu.

27 czerwca br. Aldona Svirbutavičiūtė, dziennikarka dziennika „Lietuvos Žinios” wystąpiła z artykułem „Mafia miernicznych: najbardziej ponętne kąski ziemi sobie”. Autorka stwierdziła bez ogródek, że prawnym właścicielom w gminie zujuńskiej dzieje się krzywda nie za sprawą jakichś tam anonimowych urzędników-biurokratów, a konkretnie miernicznych.

Juozas Piečiura, kierujący grupą projektantów Bujwidzkiego Katastru, „kierował” w ten sposób, aby nie skrzywdzić siebie i swoich bliskich. W roku ubiegłym „oderznął” sobie trzy nadziały: 1,8 ha w Užlandžiai, 7,23 — w Groviai i Naujakiemysie oraz 1,35 we wsi Sałata. Wybrał sobie prawie 10 ha najbardziej łakomych kąsków ziemi w rejonie wileńskim zamiast 11,37 ha w rejonie kupiskim. Postanowienie o przydzieleniu Piečiurze i innym miernicznym podpisał, jak odnotowuje dziennik „Lietuvos Žinios”, „przyjaciel wszystkich mierni-

czych”, były naczelnik powiatu wileńskiego Alis Vidūnas. Prawdziwi właściciele ponad 10 lat ubiegający się o odzyskanie ojcowizny, pozostali z niczym. Autorem projektu Bujwidzkiej Miejsowości Katastrowej jest pracownik już wspomnianej korporacji „Matininkai” Jonas Časas. On oraz jego siostra Marija Markelevičienė — jak donosi dziennik „LŽ” — odzyskali ziemię w rejonie szyrwinckim. I oto pan Časas zamiast 1,06 ha gruntów we wsi Širvinteliai odmierzył sobie 1,24 ha w Rowach w pobliżu Zujun. Z kolei siostrze zamiast 1,07 ha w rodzinnej wsi przypadło 1,31 ha w Rowach. 10 listopada 2000 r. pan Vidūnas za jednym zamachem podpisał rozporządzenie o przyznaniu tym osobom własności na ziemię.

Z błogosławieństwa Vidūnasa w tym samym dniu wiceprezydent korporacji „Matininkai” Juozas Girdauskas i niejaka pani Dokšienė zamiast 6,40 ha przeniesionych z głębi Litwy otrzymali 8,40 ha. W tym też las. Autorka nazywa miernicznych klanem, do którego też należą pracownicy służby regulacji rolnych rejonu wileńskiego.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Praworządność

5

„Falszywi podróżnicy”

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku bieżącego litewscy pogranicznicy zatrzymali 144 osoby, które przekraczając granicę państwową próbowały wykorzystać fałszywe (89 osób) lub cudze (55) dokumenty. W ciągu tego samego okresu roku ubiegłego zatrzymano 107 takich osób.

Zdrowie

6

„Menopauza nie jest chorobą”

Menopauza oznacza ostatnią miesiączkę w życiu kobiety, a więc taką, po której przez 12 cykli miesięcznych nie pojawiło się krwawienie. Jest to więc wydarzenie, którego datę da się określić dopiero po upływie pewnego czasu.

Gospodarka

9

„160 mln z kieszeni użytkownika”

Nowy system technologii obliczeniowej spółka rozpoczęła wdrażać w 1999 roku. Innowacja ta kosztowała przedsiębiorstwo 160 mln litów. Koszta tych inwestycji mają pokryć sami użytkownicy. Właśnie dlatego wprowadza się opłatę za połączenie oraz regularnie, co pół roku, będzie wzrastał abonament.

Sport

10

„Rukojnie panują na Wileńszczyźnie”

Piłka nożna staje się coraz bardziej popularna na Wileńszczyźnie. Coraz częściej też zapaleńcy tej dyscypliny znajdują wspólny język z lokalną władzą.



Miloszević przed Trybunałem

Nie potrzebuje adwokata

Były prezydent Jugosławii Slobodan Miloszević stanął wczoraj rano przed haskim Trybunałem ONZ ds. zbrodni w byłej Jugosławii. Po 15 minutach sąd wyznaczył termin kolejnego posiedzenia — na tydzień po 27 sierpnia.

Pierwsze, wstępne posiedzenie sądu w sprawie przeciwko Miloszevićowi, któremu przewodniczył brytyjski sędzia Richard May rozpoczęło się o godzinie 10.00. Miloszević, który w poniedziałek stwierdził, że nie potrzebuje adwokata i będzie sam występował, oświadczył wczoraj, że niczego nie powie i „uznaje Trybunał za instytucję nielegalną”.

„Trybunał jest nielegalny, nie został desygnowany przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Nie potrzebuję więc wyznaczania adwokata, aby reprezentował mnie przed nielegalnym organem” — powiedział były jugosłowiański prezydent.

(Dokończenie na str. 8)

Sentencja

Przedzaj wynalezione zostanie perpetuum mobile lub eliksir życia, niż Zachód zrozumie ducha Rosji i jej charakter

FIODOR DOSTOJEWSKI



Kalejdoskop aktualności

Prezydent na pograniczu

Dziś prezydent Valdas Adamkus odwiedzi pogranicze litewsko-białoruskie.

Przywódcy kraju zaprezentowane będą nowe mobilne systemy kontroli z promieniami podczerwonymi. Prezydent weźmie też udział w otwarciu strażnicy Purvėnai orańskiej jednostki policji granicznej.

W czasie wizyty Adamkus zapozna się z działalnością Państwowej Służby Ochrony Granicy, jej wynikami, osobliwościami i sytuacją organizowania służby pograniczników przy wschodniej granicy Litwy, którą uważa się za przyszłą zewnętrzną granicę Unii Europejskiej.

Wyniki sprawdzenia — już wkrótce

W tym tygodniu mają być dostarczone wnioski sprawdzenia w portowym mieście, które przeprowadziła powołana przez prokuratora generalnego Antanasa Klimavičiusa grupa funkcjonariuszy, która skontrolowała pracę dzielnicowej prokuratury w Kłajpedzie.

Sprawdzenie miało na celu wyjaśnienie, czy w mieście tym odpowiednio przeprowadzano kontrole prokuratorską i czy wszystkie wstrzymane sprawy karne były należycie kontrolowane. Sprawdzenie przeprowadzono po tym, gdy się okazało, że w archiwum III komisariatu policji Kłajpedy brakuje spraw karnych.

Ekspluatować zużyte paliwo

Ignalińska Elektrownia Atomowa otrzymała licencję Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Energetyki Atomowej na ładowanie do kontenerów „Constor” zużytego paliwa jądrowego i eksploatację ich.

20 kontenerów „Castor” napełniono już zużytym paliwem jądrowym i wywieziono na miejsce, gdzie się je przechowuje. Obecnie w drugim bloku siłowni prowadzi się załadunek trzeciego kontenera „Constor”. Załadowanie jednego kontenera zużytym paliwem jądrowym trwa 2-3 tygodnie.

Już trzynaste

Na odcinku ceramiki spółki akcyjnej „Panevėžio stiklas” wczoraj rozpoczęło się trzynaste międzynarodowe sympozjum, poświęcone ceramice. Uczestniczy w nim 10 plastyków-ceramików ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, Tajwanu, Norwegii, Finlandii i Litwy.

W czasie sympozjum profesjonalni plastycy-ceramicy będą tworzyli unikalne prace z ceramiki szamotowej.

Sympozjum poświęcone ceramice potrwa cały lipiec. 3 sierpnia planuje się uroczyste otwarcie w Poniewieskiej Galerii Sztuki wystawy prac międzynarodowego sympozjum ceramiki.

Mistrzostwa przyćmiła śmierć

Wczoraj po południu na mistrzostwach świata weteranów w sporcie orientacyjnym w Nidzie stało się nieszczęście — zmarł jeden z ich uczestników.

Według wstępnych danych, z nieznanych dotychczas przyczyn zmarł jeden z uczestników zawodów, 65-letni obywatel Finlandii. Dotychczas nie publikuje się danych o jego tożsamości. Bada się okoliczności śmierci. Mistrzostwa świata w sporcie orientacyjnym rozpoczęły się w poniedziałek. Do Nidy przybyli zawodnicy z całego świata. Według danych organizatorów, w zawodach miało uczestniczyć blisko 2.600 sportowców z 36 krajów.

Debiut paparazich

Dziś w największym w kraju budynku wydzierzawianych biur „Verslo centras 2000” w stolicy otwiera się wystawę „Litewscy paparazzi 2001”. 32 fotografów największych wydawnictw i agencji nowości kraju zaprezentuje publiczności najsmielsze zdjęcia z nie afiszowanego życia działaczy społeczeństwa i znanych ludzi. Wystawę organizują producent sprzętu fotograficznego „Minolta” i agencja „Partnerzy łączności publicznej”.

Wystawa potrwa do 13 lipca. Ekspozycję można zwiedzać nieodpłatnie w dniach pracy od godz. 8 do godz. 20, w końcu tygodnia — od godz. 10 do 20.

Litwa — członkiem konwencji patentów

Na posiedzeniu Rady Administracyjnej Europejskiej Organizacji Patentowej postanowiono zaprosić Litwę do wstąpienia do Europejskiej Konwencji Patentów, rozszerzając przez to europejski system wydawania patentów i zachęcając kraj do integracji z jednolitym obszarem ekonomicznym Europy.

W przypadku przystąpienia do konwencji przemysł i nauka Litwy będą miały lepsze warunki do ochrony patentowej w państwach Europy.

Granica znaczone jest bojami

Od lipca strefa ochronna granicy państwowej koło Nidy na Zalewie Kurońskim będzie znakowana żółtymi bojami.

Postanowiono ustawić 20 boi dlatego, że granicę państwową z Federacją Rosyjską, przebiegającą na Zalewie Kurońskim, bardzo często naruszają miejscowi rybacy oraz wczasowicze.

Boje na Zalewie Kurońskim będą ustawiane wczesną wiosną i zdejmowane późną jesienią po zakończeniu sezonu nawigacyjnego. Pośrodku każdej boi widnieje znak „Stop”.

(ELTA)

Świadczenia dla ofiar represji nazistowskich

Czas nagli

26 czerwca br. zostało uruchomione wypłacanie świadczeń dla żyjących ofiar represji nazistowskich. Pierwszych 10 tysięcy Polaków mieszkających w Polsce otrzymało świadczenia, nie — jak powszechnie się podaje — odszkodowania, za wyówki w czasie II Wojny Światowej do pracy przymusowej w III Rzeszy.

Podczas uroczystości, poświęconej rozpoczęciu maratonu wypłacania świadczeń, premier RP Jerzy Buzek zwrócił się do Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (FPNP), by zadbała o to, aby wszyscy Polacy, również ci mieszkający dzisiaj na Wschodzie, mieli szansę złożenia w odpowiednim terminie wniosków o przysługujące im świadczenia.

Chociaż na razie nie rozpoczęły się wypłaty, które obejmowałyby Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie, Jacek Pająk, wiceprzewodniczący Zarządu Fundacji, goszczący obecnie na Litwie, wyraził przekonanie, że przy zgodnej współpracy konsulatu RP na Litwie, Fundacji oraz rzetelnej i wyczerpującej informacji polskich mediów uda się wiele osiągnąć. Zgodnie z formułą niemieckiej ustawy, uchwalonej przez Bundestag rok temu, świadczenia obecnym obywatelom Rosji, Białorusi, Ukrainy oraz trzech krajów bałtyckich, wywozonym w czasie wojny do pracy przymusowej w Niemczech, będzie wypłacać rosyjska Fundacja „Porozumienie i Pojednanie”. Organizatorzy wczorajszego

spotkania w ambasadzie RP w Wilnie ubolewali, iż z przyczyn obiektywnych nie stawili się nań przedstawiciele wspomnianej Fundacji, na której będzie spoczywać właściwie cały ciężar i odpowiedzialność za sukces tej akcji.

— Termin składania wniosku przed kilkoma dniami został przesunięty na 31 grudnia 2001 roku. Natomiast po złożeniu wniosku, od 31 grudnia, przez sześć miesięcy, zainteresowani niemieckimi świadczeniami mają czas na udokumentowanie swoich roszczeń. Chodzi o znalezienie dokumentów potwierdzających fakt represji. Myślę, że na Wileńszczyźnie znajdzie się jeżeli nie kilkaset, to może nawet kilka tysięcy ludzi, którzy będą zainteresowani tą problematyką — stwierdził wiceprzewodniczący Zarządu FPNP.

Zdaniem Jacka Pajaka, ubiegać się o świadczenia mogą nie tylko osoby wywiezione niegdyś na roboty do Niemiec, lecz również byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych. Według Pajaka, stawka dla więźniów obozów koncentracyjnych wynosi 15 tysięcy marek niemieckich. Natomiast stawka dla robotników, którzy pracowali na rzecz przemysłu, może się wahać od 4,5 do 5 tysięcy marek. 2 tysiące marek otrzymają ci, którzy pracowali na rzecz gospodarzy, czyli tzw.bauerów.

— Są to spore pieniądze i myślę, że dla wszystkich Polaków mieszkających za granicą te pieniądze mogą



Jacek Pająk wyraził przekonanie, że przy zgodnej współpracy konsulatu RP na Litwie, Fundacji oraz rzetelnej i wyczerpującej informacji polskich mediów uda się wiele osiągnąć. Fot. Jarostaw Jurkiewicz

dopomóc w ostatnich latach ich życia i częściowo zrehabilitować to, co przeżyli — powiedział Jacek Pająk.

Istotną sprawą wypłaty świadczeń jest to, że do ich uzyskania uprawnione są osoby, które dożyły dnia 16 lutego 1999 roku. Jeżeli osoba uprawniona zmarła 16 lutego 1999 roku lub po tej dacie, do odebrania świadczenia uprawnieni są następcy prawni, czyli najbliższa rodzina. Czytelników pragniemy poinformować, że w niniejszym artykule zostały zaakcentowane podstawowe założenia trybu uzyskania świadczeń i do tego tematu jeszcze wrócimy.

Zainteresowanym osobom w przypadku niejasności podajemy adres moskiewskiego biura Rosyjskiej Fundacji „Porozumienie i Pojednanie”: Stołowy Pereulok 6, 121 069 Moskwa, tel.: (095) 291-10-48.

Irena Milkulewicz

Eksprezydent Algirdas Brazauskas formuje 12 rząd niepodległej Litwy

Jego ekscelencja premier-lokaj

(Dokończenie ze str. 1)

W jaki sposób Brazauskasowi uda się zachęcić przedsiębiorców do inwestowania w gospodarkę, równocześnie obciążając ich większymi podatkami — wprowadzeniem podatku progresywnego?

Na te i wiele innych pytań prezydent-premier nie odpowiadał. Nie mówił nic konkretnego o programie jego rządu. Nie wymieniał nazwisk ewentualnych ministrów. Zastąpił się wymówką, że jeszcze za wcześnie. Tak więc postawie większością głosów socjaldemokratów i ich nowych partnerów socjalliberalistów przegłosowali raczej za przystawianym kotem w worku albo po prostu na Brazauskasa, nie zaś za kierunkiem, programem, ideą. Za kandydaturą eks-prezydenta na premiera głosowała cała, co do jednego (48 posłów) frakcja socjaldemokratyczna oraz 25 socjalliberalistów. Prezydenta poparli też

chłopi (4 posłów) i kobiety (2 posłanki i poseł od Nowej Demokracji Prunskienė) oraz sejmowi krzykacze — posłowie Julius Veselka i Vytautas Štusauskas.

Mimo zabiegów prawicy, głosowanie było jawne. Przeciwno kandydatowi socjaldemokratów głosowali co do jednego posłowie konserwatywni, 29 liberalistów, centryści i chrześcijańscy demokraci oraz dwóch posłów z klubu niezrzeszonych. Trzech posłów wstrzymało się się od głosu — liberal, socjalliberal i konserwatysta umiarkowany.

Dwaj AWPL-owcy, mimo wcześniejszych negatywnych wobec socjaldemokratów oświadczeń Waldemara Tomaszewskiego, głosowanie zignorowali.

Lider polskiej partii powiedział, że chociaż nie może zapomnieć lewicy wprowadzenie 5-procentowego progu wyborczego dla jego partii mniejszościowej, jako katolik jest

skłonny wybaczyć grzechy lewicy i „nie będzie sprzeciwiał się kandydaturze Brazauskasa na premiera”. Wojowniczo zapowiedział jednak, że będzie głosował przeciwko programowi i gabinetowi ministrów eks-prezydenta.

Nie wydaje się jednak, że te zapowiedzi lidera dwuosobowej partii sejmowej wzruszyły lewicowego kandydata, który na wszelkie wątpliwości posłów zwykł odpowiadać: „Komu się nie podobam, to chyba już nigdy się nie spodoba”. Bez wątplenia, bowiem nie ma miłości na siłę, bez konkretnego programu i wizji przyszłości.

Na zakończenie prezydent uspokoił posłów, że nie zamierza otaczać siebie sobie podobnymi, czyli starą nomenklaturą, a raczej będzie opierał się na „młodych i energicznych”.

Przyrzekł też, że będzie lokajem Litwy.

Stanisław Tarasiewicz

„Wileńszczyzna” podbiła Melbourne

Ciepło serc w zimowej Australii

„Serdecznie witamy przybyłych do nas na występy członków zespołu „Wileńszczyzna” z Wilna. W ich osobie witamy i serdecznie pozdrawiamy całą społeczność polską na Litwie, której kulturę są ambasadorami. Niech nasza gościnność sprawi, abyście się czuli z nami jedną rodziną”.

Tak serdecznie został powitany na ziemi australijskiej zespół „Wileńszczyzna” podczas Mszy św. w polskim kościele św. Ignacego w Melbourne przez rektora Polskiej Misji Katolickiej w Australii księdza Wiesława Słowika.

Na odbytych kilku koncertach we wspaniałym Ale... w Melbourne zespół

nad 2 tysiące widzów. Według opinii miejscowych mieszkańców, jest to najwyższy wskaźnik frekwencji na koncerty przyjeżdżających dotychczas zespołów. Każdemu koncertowi towarzyszyły huczne oklaski, bisowanie, burzliwe owacje na stojąco i gromkie „Sto lat”. Na koncertach obecni byli Konsul Generalny RP oraz władze miasta.

W czasie wolnym od koncertów zespołacy zwiedzają okolicę miasta i jego okolice. Jutro po uroczystym wieczornym pożegnaniu „Wileńszczyzna” udaje się w dalsze tournée do Australii. Na trasie koncertowej zespołu znajdują się m. in. Sydney, Melbourne, Nowe Kaskady,

Sydney oraz Brisbane, skąd zespół wystartuje samolotem w drogę powrotną. Trasa, którą zespół przemierzy po ziemi australijskiej wynosi około 6 tys. km.

W Australii, mimo iż jest środek zimy, panuje piękna słoneczna pogoda. Drzewa liściaste są zielone, a wokół pełno aromatycznych, czarujących kwiatów. Zespołacy już się oswoili zarówno z klimatem, jak też ze zmianą pory dnia (gdy w Wilnie dzień — w Australii gwiazdzista noc z Krzyżem Południa nad głową). Wszyscy członkowie zespołu są w dobrej kondycji i przesyłają serdeczne pozdrowienia członkom rodzin i znajomym.

Jan Mincewicz

Zujuny – ziemia nie zwracana

Rozkaz godzący w korupcję

(Dokończenie ze str. 1)

Aldona Svirbutavičiūtė musiała kontynuować temat, gdyż w redakcji „LŽ” rozdzwoniły się telefony nie tylko z pogroźkami, ale najczęściej z insynuacjami, że dziennikarka jest na czyichś usługach, że „lezie” w politykę. „W publikacji naświetliłam ciemne sprawy kierowników i specjalistów korporacji „Matininkai”, którzy odcięli sobie najbardziej ponętne kawały ziemi – pisała autorka – wspomnieliśmy, dzięki czyjemu błogostawieństwu to się działo. Nie ma tam żadnej polityki”.

Autorka naświetliła też mechanizm brania przez urzędników służby regulacji rolnych i tychże mierniczych lapówkę za zwracanie ziemi prawowitym właścicielom. Mało, że „marynowali” latami w swoich szufladach dokumenty, potwierdzające prawo do ojcowizny, to jeszcze tak stawiali sprawę, że człowiek musiał wyłożyć „za usługę” okrągłą sumę.

Nieprzypadkowo zapoznaliśmy czytelnika z treścią publikacji pani Svirbutavičiūtė. Chociaż częściowo podnoszą one kurtynę afery z ziemią na terenie Bujwidzkiego katastru. W ich świetle możemy lepiej zrozumieć wagę podpisanego przez Balcewicza rozkazu, dającego ludziom chociaż nikiel światełko nadziei.

Niżej zamieszczamy wywiady z obydwojema zastępcami naczelnika powiatu, dotyczące omawianego rozkazu i aktualnej sytuacji ze zwrotem w gminie zujuńskiej.

Rozkaz ma zabarwienie polityczne – stwierdził w rozmowie z „Kurierem” Arysdas Klimkevičius



Pan Klimkevičius oskarżył kolegę, że ten gra w politykę

Jak wiadomo, zwrócił się pan do naczelnika powiatu Kudzyśa z piśmenną propozycją odwołania rozka-

zu, podpisanego przez Balcewicza. Dlaczego?

Uważam, że Balcewicz de jure nie miał prawa do podpisywania takiego rozkazu. W okresie nieobecności naszego naczelnika Balcewicz pełnił tylko jego funkcje, nie zaś obowiązki, jak on to sobie wyobraził.

Ponadto, moim zdaniem, ten rozkaz jest politycznie zabarwiony i jednostronny. Korzystając z nieobecności szefa wicenaczelnik odwołuje szereg decyzji i rozkazów, wydanych przez poprzednie kierownictwo powiatu. Nie omówił tego ze mną, ani z kimś innym z administracji powiatu.

Czy sądzi pan, że rozkaz był nieuzasadniony? Oto kopie skarg, materiałów i listów od zujuńskich pretendentów, których tylko w naszej redakcji uzbierała się pokaźna teczka. A przecież setki podobnych skarg powędrowały do Sejmu RL, Ministerstwa Rolnictwa, kontrolerów sejmowych, do sądu administracyjnego i in. Więc są naruszenia?

Zgadzam się, że sprawy te należało od nowa rozpatrzyć i naprawić wyrządzone prawowitym właścicielom krzywdy. Właśnie to zostało złeczone Balcewiczowi. A on zamiast rozpatrzyć konkretnie każdy przypadek i podjąć decyzje, wydał rozkaz, nie uwzględniając tego, że dzisiejsza sytuacja jest zupełnie inna niż w końcu roku ubiegłego. Zresztą można się zgodzić z tą częścią rozkazu, gdzie mówi się o nieprawidłowym zaprojektowaniu nadziałów, że należy zatrzymać dalsze znakowanie działek, ale nie możemy zacząć odbierać ziemi tym osobom, którym wydano świadectwa własności. Nie zgadzam się z inicjowaniem sądowych procesów. To skomplikuje sprawę jeszcze bardziej...

Przypomnę również, że niektórzy miejscowi mieszkańcy zbyt długo nie składali dokumentów. Sporo ziemi odeszło też pod gospodarstwa osobiste. Gdy wyszła ustawa o możliwości przenoszenia ziemi z jednych miejscowości Litwy do innych, rzecz zrozumiała, że skorzystało z tego wielu ludzi, którzy mieszkają i pracują w rejonie wileńskim. Oni swoje dokumenty przedstawili do 1 marca ub. roku. Taki termin został ustalony dla Bujwidzkiego Katastru. Kto nie przedstawił wszystkich dokumentów, temu nadziału nie projektowano.

Stało się jednak tak, że „zapomniano” o właścicielach z pierwszej, drugiej i trzeciej kolejki, nato-

miast otrzymali ziemię i świadectwa własności na nią pretendenci z 9 i 10 kolejności. A przecież powiat jest powołany do kontrolowania zwrotu ziemi. Czy to, co działo się w gminie Zujuny w latach ubiegłych, zdaniem pana, można nazwać kontrolą?

Jeszcze raz podkreślam, że w latach 1999-2000 była jedna sytuacja, dzisiaj jest całkiem inna. Że sytuację należy naprawić, wiedzieliśmy. Dlatego do Zujun został oddelegowany Balcewicz. Ale dlaczego nie informował on powiat o swoich posunięciach? Nie przedstawił dotychczas informacji o tym, ilu jest w Zujunach pretendentów, których ziemia trafiła pod miasto. Przecież im w charakterze kompensaty będą przydzielone parcele pod budowę domów. Mamy zaprojektowanych 200 działek. Znajdują się zasadniczo na terenie miasta, czyli w dzielnicy Pilaitė. Sądzę, że pretendenci zostaną zadowoleni.

Panie wicenaczelniku, jednak, jak wiadomo, ziemi w naturze w Bujwidzkiem Katastrze zostało bardzo mało?

Ci, komu zgodnie z prawem należą się grunty w naturze, będą mogli je otrzymać. Pozostało wolnej ziemi w tym katastrze 656 ha! Więc można ubiegać się o nią. Jeszcze raz podkreślam, sprawę każdego pretendenta należy rozpatrywać osobno, bez hałasu i upolitycznienia całego zagadnienia. Każdy pretendent w rejonie wileńskim otrzyma w 100 proc. ziemię, jeśli ma dokumenty potwierdzające prawo do własności. Nie wszyscy pretendenci odchodzą z powiatu z żałami. Te oto kwiaty na moim biurku świadczą o ludzkiej wdzięczności.

To jest fałszywie brzmiący argument – ripostował Zbigniew Balcewicz



Balcewicz stwierdził, że chciał pomóc ludziom odzyskać to, co im się należy

Niektórzy kwestionują zasadność podpisanego przez pana rozkazu, wręcz twierdzą, że nie miał pan prawa do jego podpisania. Co pan na to?

Zgodnie z rozkazem naczelnika powiatu zlecono mi w okresie 12-15 czerwca br. pełnić obowiązki naczelnika ze wszystkimi uprawnieniami. Ponieważ obecnie trwa przygotowanie projektu regulacji rolnych wsi Zujuny – części składowej Bujwidzkiego Katastru – należało pilnie znaleźć wolną ziemię, aby przeznaczyć ją dla pretendentów z Zujun, którym, jak wiadomo, ziemi praktycznie nie pozostało. Na mocy rozkazu unieważnia się ponad 70 parceli, zaprojektowanych z naruszeniem prawa i interesów miejscowych mieszkańców gminy zujuńskiej. Te zwolnione parcele przenosi się do funduszu wolnej ziemi. Również na mocy rozkazu wydział regulacji rolnych rejonu wileńskiego (kier. Veronika Griganavičiūtė – przyp. redakcji) powinien wystąpić z powództwem do sądu o unieważnienie dokumentów własności do tych parceli.

Co do zarzutów o politycznym zabarwieniu, o którym mówi pan Klimkevičius, to powiem, że przyciąga się ten fałszywie brzmiący argument wtedy, gdy nie pozostaje nic więcej do zarzucenia. Podkreślę, że tak zwanego politycznego kapitału nie muszą zbijać, bo nie należą do żadnej partii, nie pretendują na żadne polityczne stanowisko.

Co konkretnie udało się panu zrobić w kierunku sporządzenia projektu regulacji rolnych wsi Zujuny?

7 maja br. przeprowadziłem naradę z pracownikami gminnej i rejonowej służby regulacji rolnych oraz z mierniczymi i kierownictwem korporacji „Matininkai”. Mamy rozkaz, aby do 10 lipca tego roku zakończyć nowy projekt. Odbyły się dwa walne zebrania pretendentów gminy zujuńskiej. Doszliśmy do porozumienia, jak podzielić pozostałe w samych Zujunach 17 ha wolnej ziemi.

Jak wiadomo, część mieszkańców Zujun będzie mogła otrzymać – jako kompensatę – parcele budowlane pod budowę domów. Czy wszystko zostało zrobione, aby szybciej się to stało?

Wileński rejonowy wydział regulacji rolnych z wielkim opóźnieniem i tylko na moją osobistą ingerencję przygotował dokumenty

o pretendentach do analogicznego wydziału m. Wilna.

Jak pan widzi ostateczne zakończenie sprawy zujuńskiej i kwestii, jakie wynikły w związku z wydaniem przez pana rozkazu, który w prasie został okrzyknięty jako historyczny?

Uważam, że rozkaz w całości powinien być zrealizowany. Jako prawnik uważam, że reformę rolną należy przeprowadzać, kierując się tylko i wyłącznie obowiązującym ustawodawstwem oraz czyniąc to jawnie i przejrzysto. Nie da się realizować takiej reformy, jak rolą „pod stołem”, jak to często lubią powtarzać niektórzy politycy.

Zrozumiałe, że to, czy rozkaz zostanie zrealizowany, zależeć będzie od tego, kto będzie kierował reformą rolną w powiecie oraz w rejonie wileńskim.

Pragnę podkreślić, że mam diametralnie odmienne podejście do sposobu realizowania całej reformy i rozpatrywania ludzkich podań. Kieruję się jedyną zasadą – dopomóc człowiekowi w otrzymaniu tego, co mu się zgodnie z ustawą należy.

W okresie mojej pracy na tym stanowisku niejednokrotnie słyszałem zarzuty, że nie kieruję się jakimś mistycznym „interese państwowym”, a bronię interesów poszczególnych obywateli. Niestety, inaczej pracować nie potrafię.

Od redakcji:

Jak poinformował Mieczysław Janiewicz, prezes Związku Właścicieli Ziemi Gminy Zujuny, na ręce naczelnika powiatu wileńskiego Algirdasa Kudzyśa 2 lipca br. została złożona prośba o włączeniu dwóch przedstawicieli Związku w skład komisji do sprawdzania projektu regulacji rolnych w Bujwidzkiem Katastrze. Na tych przedstawicieli zostali oddelegowani pani Iliminowicz i prezes Janiewicz.

Na razie przez nikogo nie została skomentowana rewelacyjna informacja, jakiej w wywiadzie „KW” udzielił wicenaczelnik Klimkevičius. A mianowicie, chodzi o to, skąd się wzięło w Bujwidzkiem Katastrze aż... 656 ha wolnej ziemi. Przecież ciągle jej brakowało?! Czyżby mierniczowie, zaniepokojeni ewentualnością utraty swoich nadziałów (dziś w cenie na wagę złota), postanowili ujawnić utajoną w poprzednich projektach ziemię?

**Jadwiga Podmostko
Fot. Marian Paluszkiwicz**

Spółki rybackie mogą utracić stawy

Gospodarze czekają

Rząd tymczasowy zatwierdził listę i powierzchnie stawów przemysłowej hodowli ryb.

Obecnie na Litwie działa 20 spółek akcyjnych, do których należy część powierzchni stawów – 10,9 tys. ha. Spółki hodują narybek i ryby towarowe, głównie karpie.

Co roku w naszym kraju wyhodowuje się i sprzedaje blisko 2 tys. ryb stawowych. Z tego trzy czwarte (około 1,5 tys. ton) sprzedaje się na rynku wewnętrznym, pozostała część (blisko 500 ton) idzie na eksport.

Jak mówi dyrektor Departamentu Rybołówstwa przy Minister-

stwie Rolnictwa Vytautas Vaitiekūnas, obecnie zaistniały poważne problemy zwrotu właścicielom ziemi, zajętej przez stawy. Zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą, ziemia, na której założono stawy rybne, zwracana jest obywatelom w naturze do ograniczonego docelowego użytkowania, jeśli właściciele tej ziemi zgadzają się na zawarcie umowy o dzierżawie ziemi z użytkownikami stawów rybnych na okres co najmniej 5 lat.

Jednakże w tej ustawie nie przewidziano, jak należy postępować z ziemią, zajęta przez różne urządzenia hydrotechniczne – wały, ka-

nały podawania i spustu wody, inne obiekty. Prócz tego, nie przewidziano, co będzie się robić ze zwróconą ziemią pod stawami po upływie 5 lat dzierżawy. Jeśli część ziemi ze stawami zostanie zwrócona obywatelom, nie będą mogli oni bez żadnego wyrównania przejąć stawy lub je uwłaszczyć.

Jak powiedział Vaitiekūnas, w stawach stosuje się trzyletni system hodowli ryb, w specjalnych zbiornikach wodnych ryby składają ikrę i zimują. Dlatego w przypadku przekazania części stawów innym użytkownikom w takich gospodarstwach zostałby zburzony system

hodowli ryb stawowych. Jak też zostałaby stracona możliwość hodowli konkurencyjnej produkcji na eksport i rynek wewnętrzny.

Wszystkie te sprzeczności można byłoby rozwiązać po przyjęciu odpowiednich poprawek do ustawy o przywróceniu prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości. Państwo musiałoby wykupić ziemię pod stawami i sprzedawać osobom prawnym, dając pierwszeństwo spółkom, które eksploatowały te stawy. Państwo za taką ziemię musiałoby wypłacić się jej byłym właścicielom.

(ELTA)

7 lipca w Domu Kultury Polskiej w Wilnie (Naugarduko 76) odbędzie się

Polska dyskoteka

W programie: tańce, konkursy oraz koncert życzeń.

Początek o godzinie 20.00.

Chcesz się zabawić, przyjdź koniecznie, każdy tu znajdzie coś dla siebie.

W ciągu całego wieczoru będzie czynny barek. Organizatorzy: Agencja Artystyczna „Elestra”, Klub Absolwentów Uczelni Wyższych, Dom Kultury Polskiej w Wilnie.

Patronat prasowy: Radio „Znad Wilii”, „Kurier Wileński”.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: (22) 333663, (22) 254611, 8 299 37843.

W piątek w Gorzowie rozpocznie się XIII festiwal "Romane Dyvesa"

Na scenie — Cyganie

— W piątek w Gorzowie rozpoczyna się XIII Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich "Romane Dyvesa". Jest to największy przegląd twórczości cygańskiej w Polsce. Honorowy patronat nad festiwalem objął premier Jerzy Buzek.

Koncertы zespołów cygańskich będą się odbywały w sobotę i niedzielę. W tym roku na scenie gorzowskiego amfiteatru zaprezentują się zespoły z Polski, Hiszpanii, Serbii, Grecji i Rosji.

"Na festiwalu prezentowane są różne nurty twórczości cygańskiej, przesiąkniętej wpływami środowisk etnicznych, w których żyje dana społeczność. Występują Cyganie, ale także nie-Cyganie, którzy ulegli

urokowi sztuki cygańskiej. Koncertom towarzyszą też zawsze wystawy fotograficzne, plastyczne, dokumentalne" — powiedział Edward Dębicki prezes Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej.

W czasie trzech dni święta Cyganów w Gorzowie odbędą się także imprezy towarzyszące festiwalowi, między innymi konferencje oraz spotkania z poezją cygańską. Po raz pierwszy w historii spotkań zorganizowano seminarium naukowe z udziałem kompozytorów cygańskich z Europy.

Głównym organizatorem festiwalu "Romane Dyvesa" jest Edward Dębicki, prezes stowarzyszenia

i szef znanego na całym świecie zespołu cygańskiego "Terno".

"Spełniając rodowy testament mojego artystycznego taboru muzyków, w trosce o zachowanie kulturowego dziedzictwa Cyganów w Polsce i na świecie, od trzynastu lat organizuję w Gorzowie wraz z przyjaciółmi Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich "Romane Dyvesa" — powiedział Dębicki.

"Festiwal jest jedyną w świecie interdyscyplinarną imprezą, gdzie obecna jest cygańska muzyka, śpiew, taniec, poezja, teatr, gdzie spotykają się intelektualiści, by rozważać kwestie językoznawcze, literaturoznawcze, socjologiczne i muzykologiczne" — dodał Dębicki. (PAP)

Argentyna

Będą małe dinozaurki?

— W argentyńskiej prowincji Rio Negro odkryto jaja złożone miliony lat temu przez dinozaury — podały w poniedziałek lokalne władze muzealne.

Znalezione jaja o wysokości do 25 centymetrów zachowały się w bardzo dobrym stanie. Niektóre z nich już zainteresowały specjalistów z muzeum Ameghino — infor-

mację przekazał jego dyrektor Carlos Munoz.

Znaleziono także jaja innych zwierząt kopalnych. Wszystkie były rozrzucone na terenie o powierzchni 500 hektarów w północnej części Patagonii. Już teraz ten rejon zdobył sławę argentyńskiego "Parku Jurajskiego".

(PAP)

Tel. 305 882

Akcja letnia

- Koronka porcelanowa - 290 Lt
- Protezy ruchome (plytki) - 190 Lt
- Helio plomba - 40 Lt
- Ortodoncja
- Wybielanie zębów
- Porady bezpłatne

Godziny pracy:
I-V 8 - 20
VI 9 - 15

VILNIUS,
JUSTINIŠKES,
RYGOS 17A.

STOMATOLOGICZNY GABINET

Międzynarodowa wyprawa rowerowa
Przez kraje bałtyckie i obwód kaliningradzki (14-27 lipca).
Na święto Morza w Kłajpedzie (27-29 lipca).

Baltic Cycle



Mecenat:

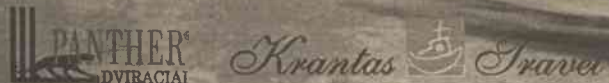
Aquarel.



Sponsorzy projektu:



Główni sponsorzy:



Sponsorzy:



Patronat prasowy:



Informacja i rejestracja:

Litewskie Stowarzyszenie Kolarzy

Tel.: (26) 380714; (299) 56008;

faks: (26) 380650

Poczta elektroniczna BaltiCCycle@dviratis.lt

www.dviratis.lt

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY pewnie będą musiały wziąć sprawy w swoje ręce, stanąć na czele, wydać stosowne polecenia. Sytuacja będzie wymagała od Baranów, aby wykazały się w roli organizatorów i szefów.

BYKI zdążą jeszcze przed południem zrobić jakieś korzystne interesy: mając na względzie zarówno zarobienie pieniędzy, jak też ich korzystne wydanie. A poza tym jest dobry dzień na branie kredytów i na inne czynności finansowe wybiegające w przyszłość.

BLIŹNIĘTA (najprawdopodobniej) czeka długa droga, potem zaś instalowanie się w hotelu lub w namiocie. A inna część Bliźniąt zaraz wróci z podróży i reszta dnia upłynie im w zaciszu domu albo własnej, dobrze znanej firmy.

RAKI zostaną wyciągnięte w świat przez pewne pilne zadania. Potrzebne będą Raki jako fachowa siła, jako znawcy przedmiotu — i raczej dzisiaj do domów wrócą późno lub tylko na krótko.

LWY, po porannej krzątaninie i bieganinie, spędzą ten dzień w dostojnych murach pełnych historii albo przynajmniej ważnych papierów. Lwy z prowincji będą wzywane do centrali, wiele czasu spędzą też w gabinetach ważnych osób i w innych miejscach urzędowych.

PANNY złapią swój równy rytm. Panny—wędkarze gotowe będą godzinami czekać na rybę, a te Panny, które pracują nad swoimi dziełami, nie porzucą ich dla jakichś doraźnych, codziennych błahostek.

WAGOM uda się osiągnąć równowagę pomiędzy tym, co lubią, a tym, co muszą. Między przyjemnością a obowiązkiem. Ale pod wieczór mogą być Wagi już mocno wynudzone tym racjonalnym trybem życia.

SKORPIONOM przydadzą się dziś takie cechy charakteru jak zdecydowanie, samodyscyplina, umiejętność skupienia się na tym, co najważniejsze. Bo nie zabawa wypełni ten dzień Skorpionom, tylko wytrwała praca u podstaw!

STRZELCE czuć będą słabość do wszystkich, którym trzeba pomagać, którzy sobie nie radzą i potrzebują opieki Strzelca. Prócz tego czas jest dobry na treningi, próby i ćwiczenia, czyli wprawki.

KOZIOROŻCE — kiedy przed południem Księżyc wejdzie do ich znaku — uzyskają wreszcie tak potrzebną pewność siebie, równowagę i siłę przebicia. Ale rano będzie jeszcze pełen zbudnej bieganiny.

Dla **WODNIKÓW** jest to dobry moment na decyzje o dalekosieżnych skutkach. A jeżeli chodzi o wakacyjne wyjazdy, to może właśnie dopiero teraz niejedyn Wodnik będzie wiedział, dokąd się wybrać i z kim.

RYBY zadowolą się mniejszymi sukcesami niż to sobie niedawno wyobrażały. Musi Rybom wystarczyć krótsza wycieczka, tańsze zakupy, mniejsze fundusze na upragniony cel. Nawet Ryby na najwyższych stanowiskach muszą się dziś liczyć z ograniczeniami.

Uśmiechnij się



Fąfara zwierza się sąsiadowi:

— Ludzie to niewdzięcznicy! Widzi pan tego niewysokiego faceta, który nas minął? Udaje, że mnie nie zna, nawet się nie przywitał, a przecież w zeszłym roku uratowałem mu życie.
— Naprawdę? Jak to było?
— W czasie polowania pomyliłem go z dzikiem i strzeliłem do niego. Trafiałem w czapkę. Gdybym trafił kilka centymetrów niżej, byłoby po nim!

W parku na ławeczce rozmawia ze sobą dwóch starszych panów:

— Jakie hobby miał pan w młodości? — pyta jeden z nich.
— Kobiety oraz polowanie.
— A na co pan polował?
— Na kobiety!

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne



Tanio i wygodnie!

Sołecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

Nierzadko „obywatele Litwy” nie znają języka litewskiego „Falszywi” podróżnicy

Wraz z zainstalowaniem na pograniczu systemu informacyjnego Służby Ochrony Granicy Państwowej trzykrotnie zwiększyła się liczba osób zatrzymanych z falszowymi dokumentami osobistymi.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku bieżącego litewscy pogranicznicy zatrzymali 144 osoby, które przekraczając granicę państwową próbowały wykorzystać falszywe (89 osób) lub cudze (55) dokumenty. W ciągu tego samego okresu roku ubiegłego zatrzymano 107 takich osób.

W niedzielę policjanci graniczni w Łódziejach zatrzymali dwie obywatelki Łotwy i jedną z Rosji, które podczas kontroli przedstawiły cudze lub falszywe dokumenty. Dwie z nich korzystały z falszowych dowodów osobistych obywateli Litwy. Wszystkie trzy „falszywe” podróżniczek osadzono w areszcie. Ustala się ich tożsamość.

Przy pomocy jednolitego systemu informacyjnego, zainstalowanego na przejściach granicznych Litwy, pogranicznicy w sposób ope-

racyjny sprawdzają posiadane dane. Dlatego też znacznie skrócił się czas kontroli dokumentów na granicy.

Ze 144 zatrzymanych osób, ponad połowę stanowią obywatele Litwy. Zatrzymano również obywateli Azerbejdżanu, Łotwy, Rosji, Ukrainy, Białorusi, Estonii, Polski, Mołdawii, Ghany, Tadżykistanu. Zdaniem funkcjonariuszy, cudzoziemcy „lubują się” w litewskich paszportach szczególnie w wypadkach podróży do Polski, ponieważ obywatelom Litwy w tym wypadku nie potrzebne są wize. Zdarza się niemało przypadków, kiedy do Wileńskiego Lotniska z państw Europy Zachodniej lub skandynawskich deportuje się obywateli innych państw z falszowymi dowodami osobistymi obywateli Litwy, z których korzystano podczas nielegalnego pobytu lub nielegalnej pracy za granicą. Takie osoby nie umieją ani słowa po litewsku, więc fałszerstwo wychodzi na światło dzienne już podczas pierwszej rozmowy z funkcjonariuszami. **Przyg. I. L.**

Mężczyzna zaproponował odejść w odosobnione miejsce Bronił się przed molestowaniem

W poniedziałek Kłajpedzki Sąd Okręgowy skazał na dziewięć lat więzienia mieszkańca Kłajpedy, którego uznano za winnego zabójstwa z pobudek egoistycznych 47-letniego byłego biznesmena i piłkarza Edvardasa Maliauskasa.

Wcześniej karany za podpalenie mieszkania 17-letni Tomas Šolis 11 listopada ubiegłego roku na podwórzu byłej stołówki „Inkarasu” zobaczył leżącą mężczyznę i postanowił go okraść.

Kiedy szperał w jego kieszeniach, mężczyzna się obudził i, według słów skazanego, zapytał, czy Tomas potrzebuje pieniędzy. Šolis odpowiedział twierdząco, wtedy mężczyzna zaproponował odejść w odosobnione miejsce, a kiedy chłopak nie zgodził się, mężczyzna

zaczął go seksualnie molestować.

Tomas uwolnił się z objęć i, broniąc się, schwycił leżącą w pobliżu płytę, którą uderzył mężczyznę po głowie.

Gdy ten upadł, Šolis skopał go nogami. Później zobaczył, że człowiek nie rusza się, z rany zaś płynie krew. Nieleżni wezwał karetkę pogotowia. Jednakże mężczyzna wkrótce zmarł, odmawiając skorzystania z pomocy lekarzy.

Tomas Šolis w sądzie do winy przyznał się częściowo i oświadczył, że zabił mężczyznę nieumyślnie. Nie zważając na to i nie sprawdzając wersji o molestowaniu seksualnym, sąd uznał Tomasa za winnego i skazał na dziewięć lat pozbawienia wolności.

(ELTA)

Bezpłatny telefon zaufania – do walki z narkomanią Nadzieją mieszkańcy

Od początku lipca mieszkańcy Litwy z telefonów domowych lub z taksonów mogą bezpłatnie zadzwonić na numer telefonu zaufania 8-800 20808 i aktywnie przyłączyć się do walki z narkomanią w kraju.

„Lietuvos telekomas” i Departament Policji podpisali umowę o udzieleniu wsparcia, które pozwoli Zarządowi Kontroli Narkotyków w ciągu całego roku bezpłatnie korzystać z zainstalowanej przez spółkę linii telefonu zaufania. „Korzystając bezpłatnie z telefonu zaufania, będziemy mogli ściśle kontaktować się z mieszkańcami. Oprócz tego, łatwiej będzie gromadzić informację na tematy inte-

resujące służbę. Mamy nadzieję na otrzymanie od mieszkańców jak największej ilości informacji o handlu narkotykami oraz o osobach zajmujących się sprzedażą środków odurzających” – powiedział Dangis Kriščiūnas, nadinspektor Zarządu Kontroli Narkotyków Służby Badań Przepływów Zorganizowanych.

Kierownik ds. sprzedaży sp. a. z o. o. „Lietuvos telekomo verslo sprendimai” Arūnas Stankevičius powiedział, iż jest to jeden ze sposobów, by pomóc policji, której stan materialny jest ciężki, szybciej i bardziej operatywnie wykonać swoje funkcje.

(ELTA)

Libacja skończyła się śmiercią

Dwaj koledzy

Wczoraj w nocy we wsi Milagainiai (rejon janowski) znaleziono zwłoki mieszkańca rejonu kiejdańskiego, 29-letniego Artūrasa Martinkaitisa.

We wsi Milagainiai mieszka jego kolega – Artūras J., u którego Martinkaitis gościł.

Podczas libacji między nimi wybuchł konflikt, który przerósł w bójkę na podwórzu. Wpewnym mo-

mentie Martinkaitis upadł.

Gdy nieco później przyjaciel wrócił, znalazł kolegę już nieżywego.

W prokuraturze rejonu janowskiego wszczęto sprawę karną o umyślne zabójstwo. Przyczynę śmierci ustali się po sekcji zwłok. 24-letni Artūras J. został osadzony w areszcie.

(BNS)



Policja rejonu wileńskiego poszukuje zaginioną 15-letnią Viktorię Barkowską. Dziewczyna 24 czerwca br. wyszła z domu babci we wsi Porudomino i dotychczas nie wróciła. Rysopis dziewczynki: wzrost około 172 cm, szczupłej budowy ciała, oczy zielone, włosy ufarbowane na kolor bordowy. Znaki szczególne: nad górną wargą z lewej strony znamię. Policja będzie wdzięczna za informację o zaginionej. Osoby, które cokolwiek wiedzą o losie Wiktorii, proszone są o zgłoszenie się pod nr telefonu: 71-76-28, 75-25-66, 71-76-21, 71-76-23.

Zarówno trzeźwi jak i pijani jeżdżą nieostrożnie

Niebezpieczne drogi

Na drogach Litwy w poniedziałek zginęło dwóch nieostrożnych pieszych.

Około godz. 11.00 na ul. Trakų w Landwarowie samochód Opel Omega, prowadzony przez 37-letniego K. S., potrafił raniąc śmiertelnie 60-letnią J. L., która nieoczekiwanie wybiegła na jezdnię.

Tego samego dnia późnym wieczorem w rejonie rakiskim samochód Mazda 626, kierowany przez 37-letniego A. M., potrafił 22-letniego R. D., który zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Dzień przedtem w Mariampolu zanotowano wypadek drogowy

spowodowany przez pijanego funkcjonariusza więzienia. Samochód Ford Sierra, który prowadził 37-letni L. D., wpadł na jadące w tym samym kierunku auto Mercedes Benz. Ludzie nie ucierpieli. Funkcjonariuszowi ustalono średni stopień zamroczenia alkoholowego.

W poniedziałek rano na skrzyżowaniu ulic Klajpedos i Naujameščio w Poniewiezu śledczy Głównego Komisariatu Policji S. J., prowadzący Mazdę 323, potrafił 76-letnią L. B., która szła przez przejście dla pieszych. Poszkodowana leczy się w domu.

Przyg. I. L.

Historie z tej ziemi

Pierwsze zadanie

Jak to się zaczynało? Niektórzy policjanci ze stażem chętnie wspominają początki swej pracy, inni mówią o tym półgębkiem. Było trudno. Jednak były jakieś pieniądze. Był też chyba większy sens tej niewdzięcznej pracy...

– Dopiero zaczynałem pracę w milicji. Młody i jeszcze niezbyt doświadczony, sam musiałem zatrzymać dosyć niebezpiecznego recydywistę. Był, oczywiście, ze mną kolega, ale ten powinien był pilnować z drugiej strony domu, aby bandyta nie wyskoczył przez okno – opowiada policjant rejonu wileńskiego, nie życzący ujawniać swego nazwiska, prawie z 30-letnim doświadczeniem.

Maryśka, daj siekiere!

– W domu, w którym mieszkał nasz „ptaszek”, a raczej w starej chacie, nie było elektryczności, siedłem więc dosłownie w ciemno. Po omacku otworzyłem drzwi, wszedłem do chaty i zapytałem, czy jest ktoś żywy. Cisza... Poczutem jednak, że ktoś gdzieś jest i wcale nie śpi. Huknąłem, że jestem z milicji i żeby się podejrzany poddawał. Na te słowa odezwał się mężczyzna krótko i dosadnie: „Maryśka, daj siekiere!!!”. Maryśka rzeczywiście podała swemu mę-

żowi siekiere, a ja, runąwszy na posłanie, gdzie się znajdował podejrzany z kobietą, w ciemnościach próbowałem to narzędzie mordu odebrać – wspomina rozmówca.

Gołego na śnieg

– Udało mi się – kontynuuje funkcjonariusz swoją historię. – Mało, że rozbroilem faceta, to, jak był, wygoniłem go prawie gołego na podwórze, nie dając mu, ze względów bezpieczeństwa, czasu na ubranie się. Odwieźliśmy go tam, gdzie trzeba, ale na tym epopeja się nie skończyła.

Powiesił się w „Gaziku”

– Niejednokrotnie ten mężczyzna trafiał w nasze ręce. Aż pewnego razu, podczas kolejnego zatrzymania, widocznie zadecydował, że ma tego dość, że nie chce do więzienia. Umieściliśmy go w tyle „Gazika”, w specjalnej zakratowanej, ciasnej części samochodu. Gdy przyjechaliśmy do komisariatu, aresztowany już nie żył. Desperacja była tak wielka, że zdołał się powiesić na klamce – mówi policjant i ze smutkiem kończy swoją opowieść: Niestety, teraz trafia do nas jego syn... **Irena Litwin**

Kryminały

Zabójstwo

We wsi Gedlauđiskiai (rejon rosieński) znaleziono zwłoki 80-letniego mężczyzny zamordowanego siekiere. O nieszczęściu poinformowała policję żona zabitego. Funkcjonariusze zatrzymali i osadzili w areszcie podejrzanego – 39-letniego syna starszka A. R.

W poniedziałek zatrzymany został przesłuchany, lecz, zdaniem pracowników prokuratury rejonowej, A. R. był małomówny i nie udało im się niczego dowiedzieć o okolicznościach zabójstwa.

Wybuch

W niedzielę wieczorem rozległ się wybuch w domu przy ul. J. Basanavičiusa w Szawlach. Podczas incydentu ludzie nie ucierpieli, budynek został poważnie uszkodzony.

W drewnianym domu znajdowało się 10 mieszkań. Podczas wybuchu ucierpiał cztery. Sam dom uznany przed kilkoma laty za awaryjny, po wypadku stał się jeszcze bardziej niebezpieczny dla mieszkańców w nim ludzi. Na razie jednak nie ma mowy o ich przesiedleniu.

Strażacy, którzy zbadali miejsce wypadku, przypuszczają, że wybuch mógł być spowodowany ulatnianiem się gazu. Jednakże zdaniem gospodarza mieszkania w epicentrum wybuchu, w tym czasie nie korzystano z gazu. Niektórzy sąsiedzi twierdzą, że został podłożony ładunek wybuchowy. Trwa dochodzenie.

Ucierpiła cała rodzina

W poniedziałek w pobliżu wsi Šniuraičiai samochód Moskwick, którym jechała rodzina Daraškaszów, wpadł na przydrożne drzewo. Do radwilińskiego szpitala przywieziono pięć rannych osób: dwóch dorosłych i troje dzieci. Z powodu pogorszenia się stanu zdrowia, dziewczynkę i chłopczyka odwieziono w poniedziałek wieczorem do szawelskiego szpitala, gdzie chłopczyka miano operować. Dziewczynie ustalono wstrząs mózgu i obrażenia całego ciała. Medycy nie mogą powiedzieć, czy matka dzieci wyżyje: stan jej zdrowia jest bardzo poważny. Mężczyznę i trzecie dziecko, po okazaniu pierwszej pomocy medycznej, wypuszczono do domu. Trwa śledztwo.

Liczniki nadal w modzie

Kłajpedzkiej policji, jak dotąd, nie udało się ustalić złodziei, którzy w dalszym ciągu masowo okradają klatki schodowe domów z liczników elektrycznych. W ciągu ubiegłej doby zanotowano kolejne zawiadomienia o podobnych wypadkach. Złodzieje okradli dwie elektryczne tablice rozdzielcze, które nie były zamknięte. Większość liczników przestępcy kradną w nocy. Aby nie wszcząć zbyt wielkiego hałasu, starają się manipulować przy otwartych tablicach rozdzielczych.

Przyg. I. L.

Modne okulary nie zawsze są korzystne dla zdrowia „Nie” złośliwemu słońcu



Kupować tylko w sklepach optycznych

Fot. archiwum

Wielu ludzi kupujących okulary przeciwsłoneczne na ulicy nie uświadamia sobie, że nabywając właśnie te okulary może pogorszyć swój wzrok. Jakże wówczas okulary przeciwsłoneczne są jakościowe i bezpieczne?

Czy tak naprawdę istnieje istotna różnica między okularami sprzedawanymi na ulicy i okularami, które proponują swoim klientom stołeczne sklepy z artykułami optycznymi?

Należy zaznaczyć, że różnica istnieje, i przy tym bardzo istotna, polegająca przede wszystkim na jakości i cenie. Tę jakość nie da się zauważyć samemu. Specjaliści odradzają kupowanie okularów na ulicy, chociaż często są one podobne do tych, które się sprzedaje w sklepach optycznych.

Trendy w modzie

Młódzież starannie dobiera nie tylko modną oprawę do okularów. Ważny jest dla niej kolor szkieł: modne są te z kolorowymi filtrami. Pracownicy sklepów z artykułami optycznymi zapewniają, iż nie są one aż tak bezpieczne, jak to mogłoby wyglądać na pierwszy rzut oka. Proponują kupować klasyczne okulary przeciwsłoneczne, tzn. te z ciemnymi szkiełkami, a nie kolorowe. Po pierwsze, są one zawsze modne, po drugie – chronią oczy przed nadmiernym promieniowaniem słonecznym.

Natomiast modne kolorowe szkiełki nie chronią przed słońcem, jest to wyłącznie sprawa stylu i zaleca się je nosić raczej przy pochmurnej pogodzie.

– Wszystkie okulary, które oferujemy, chronią przed promieniami ultrafioletowymi – zapewniała nas mimo wszystko sprzedawczyni okularów ze stoiska na ulicy Zamkowej.

Szklanych już nie ma

Jeżeli chodzi o szkło używane do produkcji okularów, to, zdaniem

Putin wie, że zdrowie to część działalności prezydenta

Żelazna regularność

– Władimir Putin postępuje jak człowiek, który „doskonale rozumie, że zdrowie stanowi część działalności zawodowej prezydenta” – taką opinię wygłosił w piątek szef kremłowskiej kliniki profesor Siergiej Mironow.

Mironow w wywiadzie dla dziennika „Komsomolskaja Prawda” powiedział, że prezydent Rosji jest „całkowicie zdrowy”, a jego wydajność w pracy nie zmieniła się w ciągu półtora roku, co – zdaniem lekarzy – zawdzięcza „auto-treningowi”.

Putin ma swój własny program ćwiczeń gimnastycznych i zajęć sportowych, który regularnie wykonuje.

Gdyby nie „żelazna regularność” to – jak utrzymuje Mironow

specjalistów, istnieje duża różnica pomiędzy „czystym” szkłem a plastikiem.

– Obecnie są bardziej rozpowszechnione szkiełki zawierające w sobie mieszanekę szkła i plastiku – powiedział nam jeden z pracowników sieci sklepów optycznych „Rega”. – W obecnej chwili przeciwsłonecznych okularów z samego szkła prawie się nie spotyka.

– Okulary ze zwykłymi szkiełkami są lepsze niż te ze szkiełkami z plastiku w tym wypadku, gdy się ma mało dioptrii – powiedziała nam oftalmolog Alła Zajonczkowskaja, z dziecięcego oddziału chorób oczu stołecznego Szpitala Misjonarzy. Podkreśliła ona również, że plastik jest tym lepszy, że gdy się bije, to nie ma odłamków, które mogłyby skaleczyć oko w odróżnieniu od szkła. Negatywna strona plastiku – jego podatność na zdrażnienia i wyższa cena.

Ceny

Na ulicy cena okularów przeciwsłonecznych waha się mniej więcej od 20 do 40 litów. Natomiast w sklepach optycznych bywa różnie. Cena tu zależy bowiem od producenta i od oprawy (ubiegłoroczne modele są o wiele tańsze). Np. nieoryginalne okulary od „Gucci” są w cenie 115 litów, oryginał kosztuje 500 – 600 litów. „Sover” – 115 – 150 litów, „Prestige” 40 – 100, „Ray-Ban” 150 – 400 litów.

Gdzie najlepiej kupić?

Pracownicy sklepów z artykułami optycznymi są zgodni co do kwestii, gdzie należy kupować okulary przeciwsłoneczne: tylko w sklepach optycznych. Poza dużym wyborem można poprosić też o konsultację specjalisty. Ale przede wszystkim ma się pewność, że kupione okulary nie będą negatywnie działały na wzrok.

Bożena Daszczyńska

Okres przejściowy w życiu kobiety(1)

Menopauza nie jest chorobą

Na początku XX stulecia niewiele kobiet miało szansę dożyć swych 50-tych urodzin. Długość życia kobiety wynosi obecnie przeciętnie 80 lat. Średni wiek kobiety w chwili menopauzy wynosi 51 lat, co oznacza, że 1/3 życia stanowi okres pomenopauzalny.

Z tego też powodu wiedza o zmianach hormonalnych zachodzących w czasie menopauzy pomoże właściwie spojrzeć na pewne sprawy, bez ich dramatyzowania, ale i bez bagatelizowania.

Ostatnia miesiączka

Menopauza oznacza ostatnią miesiączkę w życiu kobiety, a więc taką, po której przez 12 cykli miesięcznych nie pojawiło się krwawienie. Jest to więc wydarzenie, którego datę da się określić dopiero po upływie pewnego czasu.

Klimakterium to wyrażenie medyczne na określenie całego okresu przejściowego.

U progu piątego dziesięciolecia życia w organizmie kobiety zachodzi przemiana – jajniki stopniowo ograniczają produkcję hormonów (estrogenów i gestagenów), by w końcu całkowicie utracić zdolność ich wytwarzania. Na skutek braku hormonów organizm kobiety ulega głębokim przeobrażeniom. Mogą one w konsekwencji prowadzić do licznych dolegliwości i problemów.

Kiedy początek

Pierwszymi objawami rozpoczynającego się okresu przejściowego są nieregularne cykle miesięczkowe (krótsze niż 21 lub dłuższe niż 35 dni). U niektórych kobiet mogą wystąpić krwawienia międzymiesiączkowe lub plamienia, także miesiączki są bardziej obfite. W przypadku pojawienia się zaburzeń cyklu menstruacyjnego należy zwrócić się do lekarza w celu wyjaśnienia, czy chodzi o normalne objawy rozpoczynającego się okresu przejściowego, czy też jest to oznaka choroby. Pewną odpowiedź uzyskuje się po wykonaniu badań hormonalnych.

Objawy

Do najczęstszych dolegliwości okresu przejściowego należą tak zwane uderzenia gorąca. U niektórych kobiet występują one raz lub dwa razy w tygodniu, u innych kilka razy dziennie. Trwają rok lub dwa lata po menopauzie, ale mogą pojawić się wcześniej lub też utrzymywać się dłużej.

Napadowe poty zdarzają się rzadziej niż uderzenia gorąca, są jednak bardziej nieprzyjemne. Występują zwykle w nocy, zakłócając sen. Brak głębokiego, dającego wypoczynek

Szycki duchowny wydał zakaz palenia tytoniu Kochać siebie i innych

– Powołując się na miłość bliźniego i stan zdrowia wiernych najwyższy duchowny szyicki wydał edykt zakazujący palenia tytoniu.

Najnowsze rozporządzenie wielkiego ajatollaha Mohammada Husseina Fadlallaha, czyli fatwa, wkroczyło na terytorium uważane przez wielu w świecie arabskim za tabu. Chodzi o wolność palenia wszędzie i każdym czasie.

„Palenie jest schorzeniem odpowiedzialnym za śmierć milionów

snu, może doprowadzić do tego, że w ciągu dnia kobieta czuje się nie tylko niewyspana, ale często staje się nerwowa, drażliwa, ma trudności z koncentracją uwagi.

Chwiejność nastroju, przygnębienie, poczucie zmniejszenia własnej wartości, uczucie pustki i własnej bezużyteczności, poczucie, że jest starą i nieatrakcyjną – to typowe stany psychiczne w okresie przejściowym. Kobiety popadają w bezowocne rozmyślenia, poddają w wątpliwość sens swojego dotychczasowego życia, widzą świat w czarnych kolorach, tracą ochotę i bodźce do działania. Zmiany w psychice należy traktować jako typowe zjawiska towarzyszące, które u każdej kobiety przebiegają inaczej, czasem występują codziennie, niekiedy sporadycznie.

Po zaprzestaniu produkcji estrogenów przez organizm, u wielu kobiet dochodzi do zmian zanikowych w obrębie skóry (sucha i wiotka skóra), w słuźowce pochwy (suchość i bolesność w trakcie współżycia), do osłabienia funkcji pęcherza i wysiłkowego nietrzymania moczu, do częstszych infekcji zapalnych pochwy i układu moczowego. Późnym i groźnym następstwem niedoboru estrogenów jest utrata masy kostnej zwana osteoporozą, większe jest ryzyko choroby wieńcowej, wystąpienia zawału serca, udaru mózgowego oraz choroby Alzheimer'a.

Normalna faza

Menopauza nie jest chorobą. Nawet wtedy, gdy wywołuje dolegliwości. Jest to normalna faza w procesie dojrzewania kobiety, która nie musi być „przecierpiana”, ale którą należy w pełni świadomie i aktywnie kształtować.

Nie ma jednolitej, prostej recepty na rozsądne podejście do zmian oraz dolegliwości fizycznych i psychicznych okresu przejściowego, gdyż towarzyszące im objawy są zbyt różnorodne i w różny sposób odczuwane przez poszczególne kobiety.

Istotną rolę odgrywają tu warunki zewnętrzne – otoczenie zawodowe i rodzinne. Im bardziej zadowolona jest kobieta ze swojej pracy zawodowej, im większym cieszy się szacunkiem i uznaniem rodziny,



Na pytania czytelniczek odpowiada dr Żana Bumbulienė Fot. archiwum

przyjaciół, znajomych, tym mniejsze jest niebezpieczeństwo, że problemy psychiczne doprowadzą do poważnego i długotrwałego pogorszenia samopoczucia.

Kobiety aktywne, pełne witalności i pozytywnie nastawione do życia mają znacznie mniej problemów z przestawieniem ustroju – niezależnie od tego, czy są czynne zawodowo, czy też zajmują się gospodarstwem domowym.

Nie zapomnieć o lekarzu

Wielu kobietom mającym menopauzę za sobą wydaje się, że mogą teraz zaprzestać wizyt w ginekologu. Jest to pogląd fałszywy, bo właśnie w okresie tak ogromnych przeobrażeń, regularne badania ginekologiczne są szczególnie ważne. Dolegliwości okresu przejściowego są w istocie następstwem nagłego spadku poziomu estrogenów. Ich przyczynę można usunąć, bądź w znacznej mierze złagodzić, stosując hormonalną terapię zastępczą (HTZ), inaczej zwaną leczeniem substytucyjnym.

Hormonalna terapia zastępcza polega na uzupełnianiu własnych hormonów – wytwarzanych już w tym okresie w niedostatecznej ilości – przez hormony obce, dostarczane z zewnątrz. W celu utrzymania równowagi hormonalnej w organizmie, a tym samym także dobrego samopoczucia, terapia taka może w wielu przypadkach okazać się pomocna.

Żana Bumbulienė
lekarz położnik – ginekolog

Konsultacja
u lekarza-ginekologa
Żany Bumbulienė

Pylimo 9, Vilnius,
tel. 62 36 53, 60 86 84, 60 86 85

Kupon rabatowy 10%



lamu. Jednak mało kto wierzy, że nowe regulacje zmuszą palaczy do porzucenia nałogu.

Palenie tytoniu, zwłaszcza fajek wodnych, jest trwałym elementem codziennej kultury arabskiej od stuleci.

W świecie arabskim prawie nie ma ograniczeń w sprzedaży papierosów młodocianym, a zakazy palenia ustanowione w pracy i miejscach publicznych są powszechnie ignorowane.

(PAP)

Polska

Ostatnia odprawa

Kilkadziesiąt osób z USA i Izraela, członków rodzin ofiar zbrodni w Jedwabnem, weźmie udział w uroczystościach upamiętniających 60. rocznicę pogromu Żydów w tej miejscowości - zapowiada Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

W Jedwabnem odbyło się wczoraj ostatnie przed ostateczną odprawą spotkanie służb i przedstawicieli różnych instytucji odpowiedzialnych za przebieg uroczystości zaplanowanych na 10 lipca. Przewoźnik powiedział, że wśród gości będą przedstawiciele różnych organizacji żydowskich z całego świata oraz wielu rabinów. Z polskich dostojników przyjadą m.in. prezydent Aleksander Kwaśniewski i minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski. Oprócz nich m.in. prezes IPN, prezesi sądów, Trybunału Konstytucyjnego i rzecznik praw obywatelskich.

Jest możliwe

76 proc. respondentów CBOS uważa, że możliwe jest pojednanie między Polakami a Niemcami. 64 proc. uznało, że jest możliwe pomiędzy Polakami a Ukraińcami.

Według CBOS tylko 7 proc. Polaków zalicza Niemcy do państw, których Polska powinna się obawiać. Opinie Polaków na temat możliwości pojednania zmieniły się znacząco w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Na początku minionej dekady aż 50 proc. badanych przez CBOS uważało, że pojednanie z Niemcami jest niemożliwe, w bieżącym roku takie zdanie deklarowało już tylko 23 proc. respondentów.

Oryginalna wystawa

W Muzeum w Jarosławiu otwarto wczoraj wystawę z okazji przypadającej 15 lipca 125. rocznicy śmierci wielkiego polskiego komediopisarza Aleksandra Fredry, który urodził się w podjarosławskim Surochowie.

Ta oryginalna w formie ekspozycja, zatytułowana „Trzy po trzy”, co nawiązuje do tytułu pamiętnika bohatera wystawy, składa się z czterech części. W pierwszej pokazano pomieszczenie urządzone na wzór gabinetu Fredry. Są tam m.in. meble, obrazy i grafiki, które były używane w czasach życia i twórczości komediopisarza. W kolejnych częściach zaprezentowano fragmenty jego najsłynniejszych komedii, ustawiając m.in. główne postacie z jego sztuk.

Rocznica

60 lat temu zginął Tadeusz Boy-Żeleński — pisarz, publicysta, krytyk literacki, tłumacz. Został zastrzelony przez hitlerowców w nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku, razem z 25 lwowskimi profesorami.

Tadeusz Boy-Żeleński urodził się 21 grudnia 1874 roku w Warszawie. Był synem kompozytora Władysława Żeleńskiego. W latach 1892-1900 studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako poeta zadebiutował w 1895 roku publikując w tygodniku „Świat” cykl sonetów.

Miloszević przed Trybunałem

Nie potrzebuje adwokata



Miloszević stwierdził, że Trybunał w Hadze jest nielegalny, ponieważ usiłuje w fałszywy sposób uzasadnić zbrodnie wojenne popełnione w Jugosławii Fot. EPA-ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Sędzia uznał więc tę wypowiedź jako „nieprzyznanie się do winy”. Sędzia wielokrotnie przerywał Miloszevićowi, który próbował uzasadnić, dlaczego nie uznaje trybunału haskiego i w związku z tym nie chce udzielić odpowiedzi na pytanie, czy przyznaje się do winy czy nie.

„To nie jest czas na przemówienia” — powiedział przewodniczący trzysobowego składu sędziowskiego.

„Ten trybunał usiłuje w fałszywy sposób uzasadnić zbrodnie wojenne popełnione w Jugosławii” — odpowiedział Miloszević po serbsku. „Zadałem Panu pytanie” — powtarzał May.

„I ja na nie odpowiedziałem” — powiedział Miloszević po angielsku. Po trwającej 15 minut rozprawie sędzia oświadczył, że następne posiedzenie Trybunału odbędzie się w ostatnim tygodniu rozpoczynającym się 27 sierpnia.

Miloszević pojawił się w sali sądu ubrany w granatowy garnitur, jasnoniebieską koszulę i czerwono-niebiesko-biały krawat w kolorze serbskiej flagi.

ONZ-owski trybunał oskarża Miloszevicia o zbrodnie wojenne

w maju 1999 roku. Obarcza go odpowiedzialnością za masowe mordy ludności albańskiej w Kosowie i wypędzanie jej z tej prowincji. Tymczasem Trybunał ONZ ds. zbrodni w byłej Jugosławii przekazał do holenderskiego MSZ prośbę o wizę dla żony Slobodana Miloszevicia — Miry Marković i „co najmniej” jeszcze jednego członka rodziny Miloszevicia — powiedział rzecznik Trybunału Christian Charrier. Mira Marković i pozostali członkowie rodziny byłego prezydenta Jugosławii znajdują się na liście osób, którym UE od 1998 r. zakazała wjazdu do krajów członkowskich, w ramach sankcji przeciwko Jugosławii.

„Owszem, otrzymaliśmy z Trybunału prośbę o wydanie wizy pani Marković, na wypadek gdyby zwróciła się z takim wnioskiem. Ale nie otrzymaliśmy dotąd żadnego wniosku od samej pani Marković” — powiedział rzecznik holenderskiego MSZ Frank de Bruyn.

„Kiedy otrzymamy taki wniosek, zdecydujemy bardzo szybko, prawdopodobnie w jeden dzień” — dodał. De Bruyn zaznaczył, że odwiedzający więźniów Trybunału Międzynarodowego powinni mieć zgodę na udanie się do Holandii.

Poziom życia w Rosji nadal niski

Poniżej minimum

Poziom życia w Rosji jest nadal znacznie niższy niż przed kryzysem z sierpnia 1998 r., a 44 mln Rosjan ciągle ma na życie mniej niż wynosi minimum egzystencji — wynika z danych Komitetu ds. Statystyki za pięć miesięcy roku 2001.

Realne dochody społeczeństwa rosyjskiego wzrosły w ciągu pierwszych pięciu miesięcy tego roku w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 6 proc. — wynika z opublikowanego wczoraj raportu Komitetu. Jednak dochody

te, choć od początku roku 2000 rosły, nadal stanowią nie więcej niż 78,3 proc. dochodów uzyskiwanych przed kryzysem finansowym, który wybuchł w Rosji w sierpniu 1998 r.

Wzrost dochodów realnych zmniejsza skalę rosyjskiej biedy, jednak nadal 30,2 proc. społeczeństwa, czyli 44 mln ludzi, żyje poniżej minimum egzystencji.

W końcu 2000 r. jego wysokość ustalono na 1350 rubli miesięcznie, czyli 49 dolarów na osobę w wieku produkcyjnym.

Koniec największej lewicowej gazety w Bułgarii

Upadek spadkobiercy

Dziennik „Duma”, organ opozycyjnej Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP), ukazał się wczoraj po raz ostatni. Powodem zamknięcia gazety jest jego stale rosnące zadłużenie, poinformował we wtorek jego wydawca.

Gazeta winna jest 500 tysięcy lewów (217 tysięcy dolarów) drukarni, a BSP nie wypełniła zobowiązań finansowych wobec redakcji, napisał w oświadczeniu wydawca, fir-

ma Evropapressa. „Duma”, której nakład wynosi 20 tysięcy egzemplarzy, pojawiła się po raz pierwszy w 1990 roku jako spadkobierca gazety „Rabotniczesko Delo”, oficjalnego organu komunistycznych władz, wydawanego przez około 50 lat aż do zmiany ustroju w 1989 roku. Evropressa oświadczyła, że 14 lipca rozpocznie wydawanie nowej, lewicowej gazety o nazwie „Republika”.

Rosyjski samolot transportowy wywiózł EP-3

Powrót szpiega

Rozmontowany amerykański samolot szpiegowski EP-3, przetrzymywany od kwietnia na chińskiej wyspie Hainan, został wywieziony wczoraj z terytorium Chin przez samolot transportowy - podało amerykańskie dowództwo strefy Pacyfiku.

Wynajęty od Rosji transportowiec AN-124 zatrzyma się na Filipinach w celu uzupełnienia paliwa,

zaś następnie uda się na Hawaje.

Samolot EP-3 zderzył się 1 kwietnia nad Morzem Południowochińskim z chińskim myśliwcem, a następnie musiał przymusowo lądować na należącej do ChRL wyspie Hainan.

Incydent spowodował poważny spór między obydwojoma krajami, które wzajemnie oskarżały się o spowodowanie wypadku.

Karol Marks spędzał czas nie tylko w bibliotekach

Klasyk w karcerze

Karol Marks, autor „Manifestu Komunistycznego” i „Kapitału”, jako student uniwersytetu w Bonn spędzał czas nie tylko w salach wykładowych i w bibliotekach.

Z powodu „zakłócenia ciszy nocnej po pijanemu” Marks trafił na cały dzień do uniwersyteckiego karceru — podała wczoraj agencja DPA, powołując się na rzecznika uniwersytetu. Młodemu studentowi zarzucono ponadto nielegalne posiadanie broni.

Niezależnie od tego wybryku przyszły klasyk cieszył się wśród profesorów dobrą opinią. Z indek-

su wynika, że Marks wykazywał „dużą pilność”. „Jeśli chodzi o kwestie obyczajowe i ekonomiczne, nie stwierdzono nic nagannego” — cytuje DPA jeden z wpisów do indeksu.

Pochodzący z mieszkającej w Trewirze zamożnej rodziny Marks rozpoczął w 1835 r. studia na Królewskim Nadreńskim Uniwersytecie. Fryderyka Wilhelma. Marks zaliczył w Bonn dwa semestry wykładów z prawa oraz zajęcia z mitologii grecko-rzymskiej i z historii sztuki, aby następnie przenieść się do Berlina.

Białoruś obchodziła Święto Niepodległości

Jak w dawnych czasach



Prawdziwy pokaz siły mieli okazję zobaczyć mieszkańcy stolicy Białorusi Fot. EPA-ELTA

Defiladą wojskową, pokazem zmechanizowanych maszyn rolniczych i wielotysięcznym pochodem młodzieży z chorągiewkami świętowała wczoraj Białoruś Dzień Niepodległości.

Święto obchodzone jest w rocznicę wyzwolenia Mińska spod okupacji niemieckiej, które miało miejsce dokładnie 57 lat temu. Prawdziwy pokaz siły mieli okazję zobaczyć we wtorek rano mieszkańcy stolicy i widzowie telewizji państwowej, która na żywo transmitowała paradę. Transportery opancerzone, gąsienicowe pojazdy samobieżne, wyrzutnie raketowe ziemniopowietrze, zmodernizowane „katusze”. Paradę przyjmował osobiście prezydent Aleksandr Łukaszenka.

Oprócz sprzętu wojskowego i wszystkich elitarnych jednostek białoruskiej armii oraz wojsk wewnętrznych na stołecznym Placu

Niezależności pojawiły się traktory, kombajny, spychacze, zmechanizowane narzędzia rolnicze, ciężarówki i autobusy. Wszystkie pojazdy udekorowano flagami narodowymi. Za pojazdami szedł wielotysięczny pochód młodzieży i sportowców.

Jak przypominają niezależne media, z takim rozmachem, przepychem i brakiem gustu dawno nie obchodzono na Białorusi żadnego święta. Tylko z rządowej kasy wydano na paradę 115 tysięcy dolarów. Ile naprawdę pieniędzy kosztował przejazd transporterów i traktorów, nikt nie jest w stanie określić. Można tylko dodać, że na 30-sekundowy przejazd przed trybuną prezydenta (pikanterii temu dodaje fakt, że ustawiono ją pod cokołem kilkumetrowego pomnika Lenina) sprowadzono kilkadziesiąt maszyn, głównie kombajnów, z odległego o ponad 300 kilometrów Homla.

Płatny morderca oferował usługi przez Internet

Zabójca w sieci

Moskiewska milicja aresztowała płatnego mordercę, który oferował swoje usługi w Internecie — podała wczoraj agencja ITAR-TASS.

Na zamieszczone w sieci przez zabiójcę do wynajęcia ogłoszenie natrafił w maju departament do walki z przestępczością komputerową — poinformował szef departamentu Dmitrij Czepczugow. Podając się za potencjalnych klientów moskiewscy agenci nawiązali kontakt z reklamują-

cym się zabójcą; gdy ustalili, że jest mieszkańcem Samary, przekazali sprawę miejscowej milicji. Mężczyznę, którego tożsamości nie podano, zakuto w kajdanki na spotkaniu, na którym wręczono mu kilka tysięcy dolarów i ustalono datę rzekomego zabójstwa. Czepczugow oświadczył, że Internet staje się coraz popularniejszy wśród rosyjskich przestępców, zwłaszcza tych, którzy są zainteresowani opróżnianiem cudzych kont.

Rozmowa z dyrektorem przedsiębiorstwa „Vilniaus vandenys” Broniusiem Miežutavičium

Jakość i taryfy wody pitnej

– „Vilniaus vandenys” to chyba jedna z najważniejszych arterii naszego miasta i ma długą historię?

– Jak najbardziej. Zresztą, jeśli chodzi o wodę, to pomimo że jej symbol i skład chemiczny dobrze jest wszystkim znany, naukowcy twierdzą, że o wodzie wiemy stosunkowo niewiele i chyba nie szybko zgłębnimy wszystkie jej tajemnice. Źródła podają, że na Litwie początki wodociągu sięgają 1501 roku, kiedy to Wielki Książę Aleksander udzielił przywilejów dominikanom, którym podarował źródła „Vingriai”. Pierwsze natomiast rurociągi były drewniane nie tylko u nas, ale i w Azji Mniejszej, nawet w Grecji i Rzymie. Stopniowo wodociągi zmieniały swoją konstrukcję. Jednak prawdziwa rewolucja nastąpiła dopiero w drugiej połowie XIX wieku.

– To z pewnością długa i bardzo interesująca historia, ale czytelnika dziś najbardziej interesuje jakość wody pitnej oraz planowana podwyżka taryf. Jaką więc wodę ma Wilno?

– Wilno ma tak szczęśliwe położenie, czego nie mają nasi sąsiedzi, że korzysta z wody źródlanej, która nie potrzebuje tak wielkiej obróbki. W zasadzie więc pijemy dość czystą wodę. Naszą wodę oczyszczamy tylko z żelaza i magnezu i dlatego nie potrzebujemy jej chlorować. Zresztą i żelazo, i magnez są o wiele mniej szkodliwe niż inne pierwiastki.

– Niestety, nie bardzo można się zgodzić, że pijemy czystą wodę, świadczy o tym nalot w naszych czajnikach.

– Nie jest to woda idealna, jest ona względnie czysta, a więc wymagająca filtrów. Tam, gdzie się one już ustawione, ludzie mają dobrą wodę. Czystą wodę mają dzielnice: Nowa Wilejka, Starówka, Naujininkai, Lazdynai, Karolinki, Kirtimai i część Antokola. Pozostałe dzielnice, a więc Žirmūnai, Šeškinė, Justiniškės, Fabianiszki, Pilaitė, Baltupiai, Santoryszki wymagają urządzeń filtrujących i takowe już rozpoczęto budować w Antowilach. Budowa ta rozwiąże problem wody pitnej w wyżej wymienionych dzielnicach i, jeśli wszystko dobrze się ułoży, to już na Sylwestra całe Wilno będzie piło czystą i zdrową wodę.

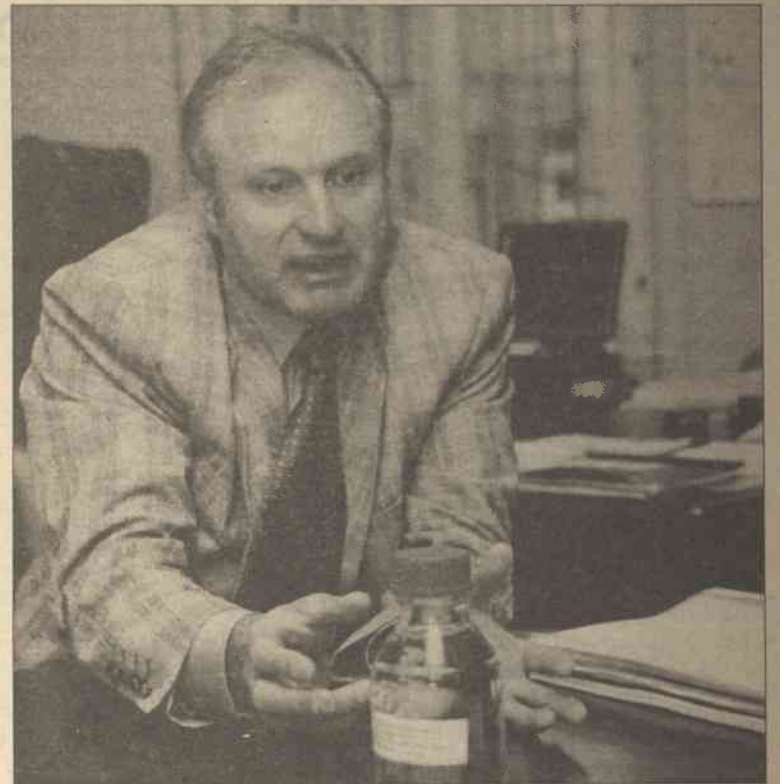
– Każda przyjemność kosztuje. Ile i za co będziemy już w najbliższym czasie płacić?

– Zacząć należy od wyjaśnienia czytelnikom, co właściwie składa się na cenę wody. Przede wszystkim sama cena wody oraz nakłady eksploatacyjne przedsiębiorstwa, a jest to głównie dogład i profilaktyka wodociągów oraz oczyszczanie wody. Nie wolno też zapominać o tzw. upływach wody i jej przeróbce. Aktualnie Wilno ma 1 tys. 200 km rur wodociągowych oraz 800 km spływowych i wszystkie one wymagają odpowiedniego dogładu: remontów, konserwacji itp. Pamiętać też należy, że takie gospodarstwo, jak wodociąg, wymaga z wczesnego dłuższego planowania, a co za tym idzie – inwestycji i wydatków. W tej chwili „Vilniaus vandenys” potrzebuje sporych nakładów pieniężnych do budowy filtrów

w Antowilach, a, jak wiadomo, każda inwestycja podwyższa koszty. Jeśli chcemy pić lepszą wodę, musimy więcej płacić. Ostatnio „Vilniaus vandenys” zgłosiło do samorządu propozycję nowych taryf do 2005 roku. Pierwsze dyskusje na ten temat już się odbyły. Jeśli Państwowa Komisja Cen zgodzi się z propozycjami i zatwierdzi je, to jeszcze w tym roku zimna woda zdrożeje. Planuje się, że do końca 2001 roku za metr sześcienny zimnej wody będziemy płacić po 4,37 Lt. W latach 2003-2005 cena ta wzrośnie do 5,18 Lt.

– Krążą pogłoski, że w mieszkaniach trzeba będzie zmieniać liczniki na wodę, gdyż te ponoć sprzyjają kradzieżom. Przecież to była idea i błogosławieństwo ówczesnego ministra gospodarki Vincasa Babiliusa, dlatego nie szeregowi obywatele powinni ponosić konsekwencje, a były minister.

– Kwestia liczników, to nasz ogromny bicz. Rzeczywiście pan Babilius wraz ze swoją „paczką” postarał się o te liczniki. Niestety, swoimi parametrami one nie odpowiadają tym celom. Są to liczniki powszechnego użytku, tymczasem do rejestracji ilości zużytej wody potrzebne są liczniki komercyjne. Wiedząc, że nie są to standardowe liczniki, 31 grudnia 1997 roku z lekkiej ręki urzędników (żeby wszystko było przynajmniej oficjalnie w porządku), liczniki te zarejestrowano jako komercyjne. Na papierze więc mamy dobre liczniki, natomiast w rzeczywistości nie odzwierciedlają one realiów zużycia wody



Prawdziwym biczem przedsiębiorstwa są nieregulowane upływy wody związane z licznikami
Fot. Jarosław Jurkiewicz

oraz sprzyjają kradzieżom. Faktycznie więc jest obecnie tak, że za wszystkie te straty płaci uczciwy użytkownik, a najwięcej ten, który nie ma licznika. Różnica bowiem, która powstaje między wskaźnikami licznika, a faktycznym zużyciem jest po prostu równomiernie „rozkładana” na tych, którzy nie mają liczników (mniej więcej 40 proc.). To anomalna sytuacja, jednak innego wyjścia w tej chwili nie ma.

– W nieskończoność jednak tak trwać nie może. Co należy zrobić, by sytuacja uległa zmianie?

– Tego typu liczniki, które zainstalowane są w naszych mieszka-

niach, wymagają regularnych sprawdzeń. Należy je co dwa lata czyścić i przepłukiwać oraz sprawdzać przepustowość i dokładność. W razie większych usterek, trzeba je po prostu zamieniać.

Kiedy i w jaki sposób będziemy rozwiązywać ten problem, jeszcze nie wiem. Tu bowiem znowu potrzebne są duże pieniądze. Jedno jest wiadome, że im wcześniej z tym się uporamy, tym taniej nam i użytkownikom to będzie kosztować.

– Dziękuję za rozmowę

Julitta Tryk

W kilku wierszach

160 mln z kieszeni użytkownika

„Lietuvos telekomas” od 20 czerwca br. oficjalnie odłączył stary system obliczeń za rozmowy telefoniczne. Od 1 sierpnia będziemy rozmawiać z uwzględnieniem sekund oraz płacić za każde połączenie 12 centów. Odtąd też Telekomas będzie nam przysyłał rachunki do domu.

Nowy system technologii obliczeniowej spółka rozpoczęła wdrażać w 1999 roku. Innowacja ta kosztowała przedsiębiorstwo 160 mln litów. Koszta tych inwestycji mają pokryć sami użytkownicy. Właśnie dlatego wprowadza się opłatę za połączenie oraz regularnie, co pół roku, będzie wzrastał abonament.

Przystopowanie reformy

Starosta frakcji Nowego Związku Alvydas Ramanauskas zarzucił mini-

sterstwu finansów, że ostatnio blokuje reformę emerytalną. Planowano, że reformę można przeprowadzić wykorzystując na to dochody z prywatyzacji. Natomiast specjalnie utworzona ds. reformy grupa robocza oświadczyła, że reformę będzie można konkretnie omawiać, gdy wyjaśni się, w jaki sposób będą wykonywane państwowe zobowiązania finansowe. Postanowiono, że w Sejmie reforma emerytalna będzie omawiana wraz z projektami ustaw, dotyczących losu rublowych wkładów oraz propozycjami rekompensaty za nieruchomości.

Zakaz wwozu wieprzowiny

Litwa w ubiegły piątek wprowadziła zakaz wwozu z Niemiec nie tyl-

ko mięsa wieprzowego, ale i produktów pochodnych. Zdaniem służb weterynaryjnych od czerwca br. na Litwę przywieziono z Niemiec 318 tys ton wieprzowiny i wyrobów, z czego prawie połowę zwrócono, ponieważ była skażona salmonellą.

3 proc. użytkowników

Zgodnie z badaniami europejskich kampanii, na Litwie stale robi zakupy poprzez Internet zaledwie 3 proc. użytkowników. W naszym kraju jest to jeszcze zbyt kosztowna przyjemność. Najczęściej ludzie tą drogą kupują książki, płyty kompaktowe, ubranie. O wiele rzadziej artykuły spożywcze. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych ponad jedna trzecia użytkowników Internetu robi zakupy z jego pomocą.

projektowanie i produkcja reklamy

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach i itp.

UAB Gravesa
STUDIO REKLAMOWE
Dariusis ir Gireno g.2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

KLION UAB
www.klion.lt

Rowerzy
Części, regulowanie i naprawa

Pramonės 97, N. Vilnia, tel. 67 25 03
godz. pracy: Pn - Pt 9.00 - 18.00; Sb 9.00 - 15.00
Bi. bynių 8a, Vilnius, tel. 62 85 21
godz. pracy: Pn - Pt 8.00 - 19.00; Sb 9.00 - 17.00

Kursy walut

Dane na 4 lipca 2001 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 dolar amerykański (USD)	3,99 Lt	4,01 Lt
	Vilniaus bankas, Ūkio bankas, Snoras	wszystkie
1 marka niemiecka (DEM)	1,72 Lt	1,74 Lt
	Ūkio bankas	Ūkio bankas
1 funt brytyjski (GBP)	5,62 Lt	5,68 Lt
	Ūkio bankas	Ūkio bankas
1 złoty polski (PLN)	0,99 Lt	1,01 Lt
	Kredyt Bank SA	Kredyt Bank SA
1 rubel rosyjski (RUR)	0,14 Lt	0,14 Lt
	LŽŪB, Snoras	Ūkio bankas, Medicinos Bankas

Oszczędności

Dane na 4 lipca 2001 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności			
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 i więcej
Lity (LTL)	6,7%	7,6%	10,3%
Minimalny wkład - 100	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
Dolary amerykańskie (USD)	5,77%	5,7%	6,77%
Minimalny wkład - 200	Snoras	Kredyt Bank SA	Snoras
Marki niemieckie (DEM)	4,19%	4,75%	5,48%
Minimalny wkład - 500	Snoras		
Euro (EUR)	4,19%	4,75%	5,48%
Minimalny wkład - 500	Snoras		

Sprintem

● W szpitalu w Nowym Jorku zmarł w poniedziałek amerykański bokser Beethavean Scotland, który przed tygodniem po ciężkim nokaucie podczas walki doznał groźnych obrażeń mózgu. 26-letni pięściarz po kombinacji silnych ciosów stracił przytomność. W nowojorskiej klinice bokser przeszedł dwie operacje głowy, ale nie przyniosły one poprawy stanu zdrowia. Amerykanin osierocił troje dzieci.

● Carles Rexach przedłużył o dwa lata kontrakt z Barceloną. Trener wyraził przy tej okazji nadzieję, że kryzys katalońskiego klubu zostanie wkrótce zażegnany. Rexach prowadzi piłkarzy Barcelony od kwietnia tego roku.

● Firma internetowa AOL ogłosiła, że kupiła prawa do nazwy stadionu piłkarskiego Hamburger SV. Zgodnie z umową obiekt będzie do 2006 roku nosił miano AOL Arena. Firma zobowiązała się ponadto do finansowania młodzieżowych drużyn Hamburger SV, sponsorowania części imprez na stadionie oraz renowacji obiektu.

● Filippo Inzaghi podpisał pięcioletnią umowę z AC Milan, ogłosiły władze klubu. Przez ostatnie cztery sezony piłkarz występował w barwach Juventusu Turyn. Klub nie ujawnił finansowych szczegółów umowy. Włoskie media spekulują, że Milan zapłacił za Inzaghiego ponad 26 milionów dolarów. Ponadto, mediolańczycy przekazali rywalowi z Turynu Christiana Zenonięgo.

● Holender Frank Rijkaard został trenerem Sparty Rotterdam. Były piłkarz Ajaxu Amsterdam i AC Milan podpisał z tym klubem trzyletni kontrakt. Rijkaard ma już na swoim koncie doświadczenie trenerskie. Podczas mistrzostw Europy w 2000 roku prowadził reprezentację Holandii. Sam występował w jej barwach 73 razy. Sparta zajęła w ubiegłym sezonie 17 – przedostatnie – miejsce w ekstraklasie Holandii. Mecze barażowe zdecydowały o utrzymaniu się zespołu w lidze.

● Najdroższy piłkarz świata Portugalczyk Luis Figo wziął w sobotę ślub ze szwedzką modelką Helen Svedin. Uroczystość odbyła się w pilnie strzeżonej posiadłości Figo na południu Portugalii. Figo zaprosił na ślub setkę gości, wśród nich Florentina Perez, preza swojego klubu – Realu Madryt, oraz aktorkę Marinę Motę.

● Kolejnym koszykarzem, który po Jasonie Kiddzie pożegnał się z zespołem Phoenix Suns, jest 35-letni weteran parkietów NBA Cliff Robinson. Robinson, który przez cztery ostatnie lata grał w Phoenix trafił do Detroit Pistons, a w zamian za niego prezydent zespołu „Śłoń” i generalny menadżer, Bryan Colangelo, otrzymał z Detroit dwóch skrzydłowych: Juda Buchlera oraz Johna Wallace'a.

Na podstawie doniesień PAP, i inf. wł. stronę przygotował
Andrzej Łakis

Piłkarski Puchar mera rejonu wileńskiego

Rukojnie panują na Wileńszczyźnie

W niedzielę w Rukojniach odbył się finał rozgrywek piłkarskich o Puchar mera rejonu wileńskiego. Do rozgrywek tych przystąpiło osiem drużyn.

Piłka nożna staje się coraz bardziej popularna na Wileńszczyźnie. Coraz częściej też zapaleńcy tej dyscypliny znajdują wspólny język z lokalną władzą. Jako przykład można podać Bezdany, które od tego roku mają wspaniałe boisko piłkarskie.

Po rundzie eliminacyjnej, w której z ośmiu drużyn, podzielonych na dwie grupy, wyłoniono najlepszą czwórkę. Najwięcej szans na końcowe zwycięstwo miały ekipy z Rukojń i Kalwizsek – drużyny te w eliminacjach nie przegrały ani razu, zdecydowanie zwyciężając w swych grupach. Niespodzianką była słabsza postawa piłkarzy zespołu z Niemenczyna, ale wydawało się, że w rundzie finałowej pokażą oni cały swój potencjał.

Na miejsce przeprowadzenia rundy finałowej wybrano Rukojnie i przyznać należy, że wybór okazał się trafny. W przededniu finału miejscowi mieszkańcy szykowali

boisko do przyjęcia najlepszej czwórki drużyn rejonu wileńskiego. Prawie sześć godzin trwało koszenie trawy, posypywanie linii bocznych itd. W efekcie wszyscy byli zadowoleni ze stanu murawy w Rukojniach.

Drużyna z Niemenczyna jednak nie zdołała pozbić się w decydującej walce i gładko przegrała z gospodarzami w półfinale – Rukojniami – 1:5. Przyczyną słabszej postawy faworyta tych rozgrywek jest wiele. Skład ich został przerzedzony przez kontuzje – nawet ci, którzy byli na murawie, narzekali na drobne urazy. Również dał o sobie znać przesył futbolem – w ciągu tygodnia ekipa zagrała trzy razy.

W drugim półfinale doszło do niespodzianki. Drużyna z Ławaryszek pokonała zespół z Kalwizsek 3:2. Była to pierwsza porażka tego zespołu w rozgrywkach o Puchar mera, ale przytrafiła się w najmniej odpowiedniej chwili dla ekipy z Kalwizsek. Tak więc Ławaryszki, prowadzeni do boju przez swego starostę Jana Krasowskiego, otrzymali szansę na wywalczenie prestiżowego trofeum.



W grze finałowej dużo było niebezpiecznych sytuacji podbramkowych



Zwycięzca Pucharu mera - drużyna z Rukojń

W małym finale – meczu o trzecie miejsce – zespół z Kalwizsek pokonał Niemenczyn 3:0. Nadszedł czas na ten najważniejszy mecz. Drużyny z Rukojń i Ławaryszek wyszły na boisko w bardzo podobnych strojach i nawet miejscowi kibice na początku mieli trudności z ich rozpoznanie. A na boisku w tym czasie drużyna z Ławaryszek próbowała udowodnić, że jest warta finału i stale atakowała bramkę przeciwnika. Gra właściwie toczyła się na boisku ekipy z Rukojń, przerywana czasami groźnymi kontrami gospodarzy.

Aktywna postawa Ławaryszek dała efekt w postaci bramki i stało się bardzo ciekawie. Potem gra trochę się wyrównała. A pod koniec pierwszej połowy doszło do incydentu. Piłkarze z Ławaryszek twierdzili, że piłka była pół metra przed bramką, ich przeciwnicy natomiast uważali, że dokładnie tyle, ale już w bramce. Trudno powiedzieć, jak było naprawdę, ale decyzję podejmuje sędzia, a ten wskazał na wznowienie ze środka boiska. 1:1 – tak się zakończyła pierwsza połowa finałowego spotkania.

Nieoficjalny mecz piłkarski
Spotkanie folklorystyczne

Piłkarska reprezentacja Grenlandii pokonała 4:1 zespół Tybetu w nieoficjalnym meczu, który odbył się w Kopenhadze.

Towarzyskie spotkanie miało podtekst polityczny, gdyż władze Chin nie zezwalają Tybetańczykom rozgrywać meczów piłkarskich pod nazwą tej prowincji. Chińscy dyplomaci za pośrednictwem ambasady w Kopenhadze chcieli wpłynąć na władze Danii, aby te nie dopuściły do jego rozegrania.

Duńska Federacja Piłkarska (DBU) nie popierała rozegrania meczu, gdyż byłoby to niezgodne z oficjalnymi przepisami FIFA – oba kraje nie są członkami tej organizacji. Spotkanie, które odbyło się na przedmieściach stolicy Danii, oglądało ponad pięć tysięcy kibiców.

Miami Heat po hiszpańsku

Spór o język komentarzy

Władze drużyny NBA Miami Heat chcą by lokalna stacja telewizyjna „Univision”, która nabyła prawa do pokazywania jej meczów, przekazywała je w języku hiszpańskim.

Większość kibiców zespołu z Florydy jest pochodzenia hiszpańskiego lub latynoskiego i działacze Heat chcą by stacja „Univision” pokazywała mecze opatrzone komentarzem w języku hiszpańskim. Prawa do transmisji spotkań koszykarzy

Zapału graczy z Ławaryszek starczyło tylko na jedną połowę i w drugiej części gry sytuacja diametralnie się zmieniła – piłka prawie nie opuszczała pola karnego drużyny z Ławaryszek. Gracze z Rukojń wykorzystali swą przewagę na sto procent. Strzelili oni cztery bramki w drugiej połowie, ustalając końcowy wynik na 5:1.

Każda drużyna otrzymała dyplom, a cztery najlepsze – dodatkowo puchary. Ten najważniejszy – Puchar mera – z rąk kierownika działu sportu w rejonie wileńskim Józefa Szuszkiewicza odebrali piłkarze z Rukojń.

Rozdano również nagrody indywidualne: najlepszy strzelec – Oleg Fomin (Rukojnie) – 10 bramek; najlepszy bramkarz – Aleksander Osipowicz (Ławaryszki); weteran – Gintaras Venckus (Kalwizski).

Ostateczna kolejność w rozgrywkach o Puchar mera: 1. Rukojnie, 2. Ławaryszki, 3. Kalwizski, 4. Niemenczyn, 5. Mościszki, 6. Rudomino, 7. Kowalczyki, 8. Bezdany.

Andrzej Łakis
Fot. autor

Wimbledon: dzień siódmy

Sampras odpada

Dwaj najpoważniejsi kandydaci do triumfu, Amerykanin Pete Sampras i Australijczyk Lleyton Hewitt odpadli w 1/8 finału turnieju tenisowego w Wimbledonie (z pułką nagród 12,2 mln dol.).

Siedmiokrotny triumfator Wimbledonu, Sampras – rozstawiony z numerem pierwszym – przegrał w pięciu setach ze 19-letnim Szwajcarem Rogerem Federerem (nr 15.) 6:7 (7-9), 7:5, 4:6, 7:6 (7-2), 5:7, odnotowując swój najslabszy występ w Wimbledonie od dziesięciu lat.

W tym roku miał on szansę wyrównać osiągnięcie legendarnego Szweda Bjoerna Borga – pięciu kolejnych triumfów na londyńskiej trawie (w latach 1976-1980).

W poniedziałek 29-letni Amerykanin miał szansę na odniesienie setnego zwycięstwa na trawie, ale teraz będzie musiał odłożyć ten swoisty jubileusz na przyszły rok. Mimo rozczarowania najlepszy tenisista ostatniej dekady nie myśli jeszcze o zakończeniu kariery.

Z turniejem pożegnał się również inny poważny kandydat do triumfu, Lleyton Hewitt (nr 6.). 20-letni Australijczyk przegrał także w pięciu setach z Francuzem Nicolasem Escudem (24.) 6:4, 4:6, 3:6, 6:4, 4:6. Do ćwierćfinału awansował na-

tomiast inny Amerykanin, Andre Agassi (nr 2.), zwycięzca Wimbledonu z 1992 roku.

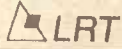
Kolejny dobry występ zanotował Chorwat Goran Ivanisevic, który – ze względu na niską pozycję z rankingu tenisistów – otrzymał od organizatorów tzw. „dziką kartę”. 29-letni Chorwat ma za sobą trzy występy w wimbledońskim finale, w 1992, 1994 i 1998 roku. Ivanisevic potrzebował niespełna półtorej godziny, by wyeliminować Brytyjczyka Grega Rusedskiego. Wygrał pojedynek na atomowe serwisy i kończące woleje 7:6 (7-5), 6:4, 6:4.

Niespodzianek nie przyniosły mecze czwartej rundy kobiet, w których awans do ćwierćfinałów wywalczyły cztery Amerykanki: broniąca tytułu Venus Williams (nr 2.), Lindsay Davenport (3.), Serena Williams (5.) i Jennifer Capriati (4.).

Poza Amerykankami najsilniej reprezentowana jest w tej fazie turnieju Belgia, za sprawą 19-letniej Justine Henin (8.) i młodszej o rok Kim Clijsters (7.). Przeciwniczką Henin w ćwierćfinale będzie Hiszpanka Conchita Martinez (19.), triumfatorka Wimbledonu z 1994 roku, a Clijsters zmierzy się z 32-letnią Francuską Nathalie Tauziat (9.).



ŚRODA 4. VII



6.00 Dzień dobry
7.35 S. „Okres przemian”
18.00 Wiadomości
18.10 Wiadomości (ros.)
18.20 S. „Okres przemian”
18.45 Telekatalog
18.50 Dla dzieci
19.15 Loteria „Perlas”
19.20 Porady adwokata
19.40 Fotoakcja „Litwa – to ja”
19.50 Loteria „Tuzin”
20.00 Magazyn podróży
20.20 Prosto i jasno
20.30 Panorama
21.00 Aktualny wywiad
21.10 W klubie prasowym
21.50 Pytanko
22.00 Sport
22.05 S. dok. „Pomocnicy Hitlera”
23.00 Wiadomości
23.05 S. „Taksówkarze”



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Miłosne pocałunki”
10.05 S. anim. „Huckleberry Finn”
10.30 S. anim. „Flinstonowie”
10.50 S. „Kung Fu”
11.40 S. „Louise i Clark”
12.30 Komedia „Zabłąkani w Ameryce” – USA, 1985
14.25 S. „Piątka”
15.15 S. anim. „Huckleberry Finn”
15.40 S. anim. „Flinstonowie”
16.05 S. „Bez domu jest źle”
16.35 S. „Miłosne pocałunki”
17.25 S. „Dziki księżyc”
18.20 Wiadomości rowerowe
18.30 S. „St. Tropez”
19.30 Wiadomości
19.55 Gra „Wszystko dopiero się zaczyna”
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 „Pijesz Jacobs i znowu wygrywasz”
20.25 Wybacz
20.55 S. „Upał tropików”
21.50 Wiadomości
22.05 S. „Kamińska”
23.00 S. „Babilon 5”
23.45 Wiadomości rowerowe
23.55 Nurty
0.25 „Pijesz Jacobs i znowu wygrywasz”



6.45 W sobotni wieczór
7.50 Krwawa fala
8.00 Przekrój
8.15 S. „Zorro”
8.45 S. „Luz Maria”
9.30 S. anim. „Miasteczko kwaszonej kapusty”
10.00 S. „Valeria”
10.45 S. „Miłosne sidła”
11.30 O zdrowiu
12.00 Program

V. Matulevičiusa
12.30 „Ekipażas” – prog. o samochodach
13.00 S. „Dobry wieczór, kochanie”
13.30 „Nie cierpię reklamy”
14.00 „Najlepsi bandyci Ameryki”
14.30 Jestem z wami
15.00 Najstrzejsze kadry świata
15.25 Najlepsze piosenki „Pukas”
16.20 S. anim. „Poochini”
16.45 S. „Zorro”
17.15 S. „Valeria”
18.05 S. „Luz Maria”
18.55 S. „Miłosne sidła”
19.45 Dziś
20.15 „Nie cierpię reklamy”
20.45 Thriller psych. „Styczniowy człowiek”
22.25 Krwawa fala
22.35 Przekrój
22.50 Film fab. „Sądzi się mass media” – USA, 1999
0.25 Dramat „Święto Babette” – Dania, 1988



7.35 S. anim. „Garfield i przyjaciele”
8.00 S. „Jesteś moim losem”
8.45 S. „Obejmij mnie”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
9.55 S. „Siódme niebo”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.15 S. „Nic świętego”
12.05 Magazyn podróży
12.25 S. „Trzecia planeta od Słońca”
12.50 S. „Witaj, wujku doktorze”
13.35 S. anim. „Południowy park”
14.00 S. „V. I. P.”
14.45 S. anim. „Ania z Zielonego Wzgórza”
15.15 S. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Siódme niebo”
16.30 S. „Uroczy i dzielni”
17.00 S. „Jesteś moim losem”
17.50 S. „Obejmij mnie”
18.45 Wiadomości TV 3
19.05 Sport TV 3
19.15 Show Šapranuskasa
19.45 S. „Grybauskasowie”
20.15 S. „V. I. P.”
21.00 S. „Gliny”
22.10 Wiadomości TV 3
22.25 Fant. film akcji „Aniol” – Japonia/USA, 1990
23.15 S. „Złota rączka”
23.40 Tydzień bez tabu
0.05 S. „Nowojorska policja”



8.00 Z Wilna
8.20 Film fab. „Dziura czasu”
10.15 Dzień po dniu
10.50 Film dok.
13.00 „Siegodnia”
13.30 S. „Ślady wilkolaka”
14.30 Film fab. „Do widzenia, Mary Poppins”
17.00 „Siegodnia”
17.25 Interesujące kino
18.30 Z Wilna
19.00 „Siegodnia”
19.40 Wileńska Jutrzenka
20.15 Nasze ukochane zwierzęta

20.50 Patrol drogowy
21.00 Film fab. „Wojny narkomafii”
22.00 Z Wilna
22.20 Wylądźcie światło
22.35 Patrol drogowy
22.50 Turniej tenisowy w Wimbledonie



8.10 S. „Człowiek morza”
9.00 Bądźmy zdrowi
9.30 Film fab. „Tajemnica asteroidy”
17.25 Film anim.
17.35 S. „Człowiek morza”
18.25 Proponujemy
18.30 Paradygmat
19.00 Puls Wilna.

Wiadomości (pol.)

19.55 Proponujemy
20.00 Przechodzimy
20.30 Bądźmy zdrowi
21.00 Profilaktyka raka
21.30 Puls Wilna.

Wiadomości (pol.)

22.20 Film fab. „Trzydziesty pierwszy czerwca”



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Powietrzne zamki”
8.15 S. „Poczekalnia”
9.15 Dopóki wszyscy w domu
9.50 Bibliomania
10.00, 13.00 Wiadomości
13.15 S. anim. „Wszystkie psy trafiają do raju”
13.40 Zew dżungli
14.10 S. anim. „Pokemon”
14.35 „Jeralasz”
14.55 S. „Serca trzech”
16.00 Wiadomości
16.20 Człowiek i prawo
16.50 S. „Powietrzne zamki”
17.50 S. „Poczekalnia”
19.00 Czas
19.40 Telegra
20.45 Film dok.
21.30 Wiadomości
21.55 S. „Szolochow – „Cichy dom”
22.25 Thriller „Złe towarzystwo”



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Powrót Budulaja”
8.45 „Fiti”
9.00 Wiadomości
9.30 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 S. „Zwyczajne prawdy”
16.00 S. „Granica państwa”
17.00 S. „Powietrzna policja”
18.00 Wiadomości
18.30 Wiadomości z Moskwy
18.50 S. „Powrót Budulaja”
20.25 „Druga strona. Dzieci”
21.00 Wiadomości
21.30 Wiadomości z Moskwy
21.40 Drobnostki
21.50 Dramat „Ulica Hanoweru”
23.55 Pogoda

TVPOLONIA

7.00 Dozwolone od lat 40 – program
8.00 „Klan” – telenowela
8.30 Wiadomości
8.40 S. anim. „Bolek

i Lolek na wakacjach”
8.50 Teleranek na wakacjach – reportaż
9.05 S. anim. „Mapeciątka”
9.30 S. „Sukces”
10.00 Forum Polonijne – program
11.00 Program rozr.
12.00 Wiadomości
12.10 Marzyciel spod Łysicy – reportaż
12.30 Ginące zawody: Rymarstwo
13.10 „Klan” – telenowela
13.40 Forum – program publ.
14.30 Szept prowincjonalny, cz. 1 – magazyn

15.00 Wiadomości
15.10 Jestem: Bohdan Łazuka – program
16.00 Panorama
16.10 Spacer z dziadkiem
16.30 S. anim. „Noddy”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.30 Magazyn żeglarski

17.50 Rozmowy na nowy wiek
18.20 Telezakupy
18.35 „Klan” – telenowela
19.00 Dziennik telewizyjny – program
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.57 Sport
20.00 „Mniejsze niebo” – film fab.
21.35 Chico Castillo i Gipsy Sound – program rozr.22.10 Forum Polonijne: Odpowiedzi na pytania
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 S. dok. „Pierwszy krzyk”

23.45 Ogród sztuk: Śladami Abrahama – magazyn
0.30 Monitor Wiadomości

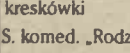
POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. anim. „Robocop”
7.25 Polityczne graffiti
7.40 S. „MacGyver”
8.35 S. przyg. „Herkules”
9.25 S. komed. „13 posterunek”
9.55 S. komed. „Przyjaciele”
10.20 S. obycz. „Czulość i kłamstwa”
10.50 S. obycz. „Dziki księżyc”
11.40 S. obycz. „Cud miłości”
12.35 S. obycz. „Słodka trucizna”
13.35 Idź na całość
14.30 S. obycz. „Pierwszy

15.00 S. anim. „Robocop”
15.30 Informacje
15.55 S. „MacGyver”
16.45 S. przyg. „Herkules”
17.35 S. obycz. „Cud miłości”
18.30 Informacje + Publicystyka
18.55 Hoop Sport Magazyn
19.00 S. obycz. „Dziki księżyc”
20.00 S. obycz. „Czulość i kłamstwa”
20.30 S. komed. „Graczykowie”
21.00 „Hibernatus” – film fab.
21.30 Losowanie Lotto
22.35 Informacje i biznes informacje
22.55 Prognoza pogody
23.00 Polityczne graffiti
23.20 S. „Ally McBeal”
0.15 „Mistrzowski sezon” – dramat
2.15 Muzyka na bis



6.00 Teledyski
7.00 Odjazdowe kreskówki
8.20 S. komed. „Rodzina Potwornickich”
8.45 S. młodz. „Potwór z bagien”
9.05 Ukryta kamera – program
9.30 Teleshopping
10.15 „Izabella” – telenowela
11.00 S. młodz. „Moje drugie ja”
11.25 „Perla” – telenowela
12.20 Teleshopping
13.20 S. polic. „Komando Malolat”
14.10 Gra w przeboje – teleturniej
14.40 „Trzy razy Zofia” – telenowela
15.30 Odjazdowe kreskówki
16.50 S. komed. „Rodzina Potwornickich”
17.15 S. młodz. „Potwór z bagien”
17.40 Ukryta kamera – program
18.05 S. młodz. „Moje drugie ja”
18.35 W akcji – magazyn sensacji
19.05 S. polic. „Komando Malolat”
20.00 „Zalopić Rainbow Warrior” – dramat
21.45 „Zaginiony skarb” – komedia
23.30 S. sensac. „McCall”



6.25 Muzyczny VIP
7.00 KINOManiaK
7.30 Muzyczne listy – magazyn
8.20 S. anim. „Super Mario Brothers”
9.45 S. anim. Bobby

9.45 Dwa światy
10.15 S. komed. „Gadka szmatka”
10.45 Żużel
11.45 S. sensac. „Na południe”
12.40 S. przyg. „Młody Indiana Jones”
13.40 KINOManiaK
14.10 Muzyczny VIP
14.45 Muzyczne listy – magazyn
15.45 S. anim. „Piggburg Pigs”
16.15 S. młodz. „Kłopoty male i duże”
16.45 S. komed. „Ja się zastrzele!”
17.15 Dwa światy
17.45 Dziennik
18.00 Program publ.
18.15 S. anim. „Różowa Pantera”
18.30 S. komed. „Oni, ona i pizzeria”
19.00 S. sensac. „Na południe”
20.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
20.30 S. sensac. „Stan wyjątkowy”
21.30 S. sensac. „Ten drugi”
22.30 Dziennik
22.45 Program publ.
23.00 S. komed. „Gadka szmatka”
23.30 Dwa światy
0.15 „Rekiny podziemia” – film sensac.

TVP1

7.00 S. obycz. „Plebani”
7.25 Muppety na kółkach – program
7.55 Ela: Encyklopedia lata dla dzieci
8.05 A ja jestem...: Antylopa – program
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 S. anim. „Bajarz: Hans Jeżyk”
9.15 Podwórko za chmurką – program dla dzieci
9.40 S. komed. „Inny świat”
10.05 Muppet show, czyli rewia gwiazd
10.40 S. komed. „Bob Morrison”
11.00 Miniatury włoskie: Mnich z Ferrary
11.15 Najśladze morze świata
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes – rolniczy magazyn
12.30 Alfabet polskich rzek
13.00 „Przez żołądek do serca” – komedia
14.30 „Klan” – telenowela
15.00 Wiadomości
15.10 „Klan” – telenowela
16.00 Bezpieczna Jedyńka
16.30 „Moda na sukces” – telenowela
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.35 S. sensac. „Zdarzyło się jutro”
18.25 S. komed. „W buzi dołki, w oczach fiołki”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Kłopotliwa panna młoda” – film obycz.
22.00 Kronika kryminalna
22.30 Monitor Wiadomości
23.00 Sportowy flesz
23.05 „Dzień szarańczy” – dramat

POLSAT



21.00

Hibernatus

Komedia, Francja/Włochy 1969, reż. Eduardo Molinaro, wyk.: Louis De Funes, Claude Paryżanin Paul Fournier – zaginiony w 1905 r. wśród lodowców Arktyki – zostaje odnaleziony w stanie hibernacji. Jego wnuk, przemysłowiec Tartas musi się nim zaopiekować. Zadanie nie należy do łatwych, bowiem Paul jest przekonany, że wciąż jest rok 1905. Rodzina – kosztem wielkich wyrzeczeń – tymczasowo postanawia nie wprowadzać staruszka z błędu.

11K



22.20

Trzydziesty pierwszy czerwca

Film muzyczny, Rosja 1978, reż. Leonid Kwinichidze, wyk.: Nikołaj Jeremienko Jr, Natalia Trubnikowa
Fantastyczna historia o tym, jak młody artysta z XXI wieku zakochuje się w księżniczce z średniowiecznego królestwa z okresu króla Artura.

Firma „Joana” PKS Warszawa

LINEA REGULARNA
WILNO - WARSZAWA - 21.30
WARSZAWA - WILNO - 19.30
codziennie
tel. 49 16 34
Twój wybór - pewny partner podróży!

Bez opadów

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura w nocy 8 - 13, w dzień 21 - 26 stopni ciepła.



W czwartek bez opadów. Temperatura w nocy 11 - 16, w dzień 23 - 28 stopni ciepła.

LOTTO
Nr 1759

Wyniki losowania z dnia 02.07.2001

02 04 05 06 08 11 15 16 19 20
21 31 34 42 47 48 52 55 56 59

ZAIDIMAS
JEGA-1

Nr 660

04 08 11 17 33 D

5 liczb + litera - 148886 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

"Kurier Wileński" – w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarni
"Elephas" (Olandy 3),

Wydanie codzienne
w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
14 Lt	42 Lt	70 Lt	13 Lt	39 Lt	65 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
65 PLN	195 PLN	325 PLN	24 PLN	72 PLN	120 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
15 USD	45 USD	75 USD	6 USD	18 USD	30 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt



HARLEQUIN

ENTERPRISES LIMITED

Największy światowy wydawca
powieści o miłości

Harlequin Enterprises Limited

poszukuje poważnych i profesjonalnych dystrybutorów prasy i/lub
wydawnictw książkowych
w celu nawiązania bezpośredniej współpracy handlowej
(sprzedaż polskojęzycznych tytułów firmy Harlequin na Litwie i Łotwie)



Zainteresowane firmy prosimy o nadesłanie stosownych wniosków
(do dnia 18 lipca) zawierających nazwę firmy, profil handlowy, adres,
kontakt oraz krótkie uzasadnienie, dlaczego wyrażają chęć
do nawiązania współpracy

Harlequin Enterprises Limited

na adres:

Wydawnictwo Harlequin Enterprises Sp. z o. o.
ul. Rakowiecka 4,
00-975 Warszawa, Polska
attn. Adam Kapusta (e-mail: kapusta@harlequin.com.pl)

DROBNE

Sprzedam ładną suknię ślubną
(z krótkimi rękawami), rozmiar
170/46. Vilnius, tel. 46 56 59.

Kupię obrazy polskich malarzy
z okresu przedwojennego. Vilnius,
tel. 48 94 15, tel. /faks 45 68 88.

Sprzedam 3-pokojowe mieszka-
nie w Nowej Wilejce.
Vilnius, tel. 67 55 22.

Sprzedam 2-pokojowe mieszka-
nie (50 m²) w Podbrodziu. Można
z garażem. Tel. 8-217 53076, 8-217
53133 (wieczorem).

Sprzedam samochód VW PAS-
SAT 87 r., 1,8i kombi (przeład tech-
niczny 02.07.20) i magnetofon.
Tel. 8-217 53076 (wieczorem).

Niedrogo kupię używane, lecz
nadające się do grania pianino.
Vilnius, tel. 77 54 63, Lucyna.

Sprzedam siewczarnię.
Tel. 8-238 57370.

Sprzedam książki polskie o te-
matyce wojskowo-histerycznej, 80
egzemplarzy po 3 Lt.
Tel. 32 40 81, 8-289 15281.

Mężczyzna (45 lat, prawo jazdy
kat. B, C, D) poszukuje pilnie do-
wolnej pracy.
Tel. 67 09 20 (po godz. 18).

Doświadczona księgowa poszu-
kuje pracy (znajomość komputera
oraz jęz. litewskiego, polskiego, ro-
syjskiego). Vilnius, tel. 40 50 77.

Sprzedam dom z ziemią (56
arów) nad jeziorem w odległości 2
km od Landwarowa. Tel. 43 84 38.

Sprzedam wózek dziecięcy i ma-
neż-łóżeczko. Vilnius, tel. 44 77 18.

Sprzedam dom z cegły w Nie-
menczynie. Jest ogród, telefon, wo-
da. Cena – 19.000. Tel. 47 37 16.

Kobieta poszukuje pracy w cha-
rakterze opiekunki dziecka.
Vilnius, tel. 25 23 77.

Sprzedam kafelki (6 m²).
Vilnius, tel. 71 05 35.

Niedrogo sprzedam pianino
(czarne).
Tel. 47 51 03 (od godz. 17.00).

Młody gimnazjalista poszukuje
dowolnej pracy na okres 1 miesiąca
(mogę opiekować się chorym).
Tel. 42 69 75.

Sprzedam dom letniskowy z wy-
godami (200 m²) w odległości 11 km
od Trok (Daugirdiškės) obok jezio-
ra (cena 5000). Tel. 8-286 33826.

Remont miękkich mebli, zamia-
na tapicerki.
Vilnius, tel. 43 26 27, 8-299
12289.

Kalendarium

* Środa (4.VII) jest 185
dniem 2001 roku. Do końca ro-
ku pozostało 180 dni.

* Znak Zodiaku – Rak.

* Imieniny: Elżbiety, Malwi-
ny, Teodora.

* Wschód Słońca – 3.49, za-
chód – 20.57. Długość dnia 17
godzin 8 min.

* Księżyc. I kwadra – od 28
czerwca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 4 lipca 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

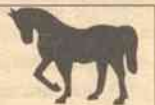
Dolar USD	4,0000
UE euro	3,3900
Dolar australijski	2,0536
1000 rubli białoruskich	2,8574
Korona czeska	0,1003
Korona duńska	0,4553
Funt brytyjski	5,6548
Korona estońska	0,2166
100 jenów japońskich	3,2293
Dolar kanadyjski	2,6425
Łat litewski	6,2903
Złoty polski	1,0025
Korona norweska	0,4528
Rubel rosyjski	0,1370
Korona szwedzka	0,3663
Frank szwajcarski	2,2275
100 tys. lir tureckich	0,3109
Griwna ukraińska	0,7445
100 forintów węgierskich	1,3968
10 tys. lei rumuńskich	1,3714

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych państw
strefy euro

jednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy
konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER

KURIER
WILEŃSKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
VšĮ "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbinių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Drukuje UAB "KLION"

Aleksander Borowik — zastępca redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Krystyna Adamowicz — szkolnictwo, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Kozłowska — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukšto — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Jadwiga Podmósto — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepaniak — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena Gładkowska